Nr 342b. Dnia 11 grudnia. Sobota. Dnia 29 listopada (11 grudnia) 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Jutro o godz. 9-ej zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną zostanie przed ołtarzem Serca Marji uroczysta wotywa, na nieszporach zaś wystawienie N. Sakramentu, procesja i nauka na intencję arcybractwa Niepokalanego Serca N. Marji Panny. W czasie sumy w tymże kościele słowo boże wygłosi Jks. Rembieliński, profesor seminarjum.

— W kościele Panny Marji na Nowem Mieście jutro o godz. 9-ej zrana odbędzie się w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa na intencję bractwa Szkaplerza św.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawioną zostanie o godz. 10 ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej solenna wotywa, poczem przed sumą, jako w drugą niedzielę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się procesja różańcowa na intencję bractwa Różańca św.

— W kościołach: św. Antoniego (po reformackim), św. Ducha (po paulińskim) i św. Anny (po-bernardyńskim) odprawione będą jutro nabożeństwa odpustowe ku uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny.

— Odpustowem nabożeństwem obchodzić będzie w dniu jutrzejszym kościół św. Aleksandra przypadającą na jutro uroczystość św. Aleksandra męczennika.

Przegląd polityczny.

Podwójny atak przypuszczono do Anglji... Obydwa mocarstwa, którym przypisują solidarne zamiary z Rosją, usiłują podnoszeniem drażliwych i niewygodnych dla Anglji pytań skrępować swobodę jej ruchów. Z jednej strony Francja rozpoczęła nie na żarty kampanję dyplomatyczną o przyrzeczone niegdyś zneutralizowanie kanału sueskiego, z drugiej Turcja upomina się o naznaczenie terminu ewakuacji Egiptu. Obydwa mocarstwa zdają się mieć jeden cel na oku: utrudnienie Anglji związku z Indjami w razie wybuchu wojny. Świeżo poseł turecki doręczył lordowi Iddesleighowi notę, w której W. Porta zaprasza gabinet angielski do zastanowienia się nad tem, że czasby już było opuścić podnóża piramid. Lord Iddesleigh „wziął pod rozwagę" notę turecką, a Francji odpowiedział, iż zgadza się na przyznanie kanałowi sueskiemu charakteru międzynarodowego, wszakże tylko w zakresie stosunków handlowych, natomiast nie zgodzi się nigdy na takie zneutralizowanie kanału, które zerwałoby komunikację Albionu z najpotężniejszą jego kolonją. Karty są więc rozdane; kiedyś wywinie się z tego gra pełna wzruszeń.

Turcja zajęła i w sprawie bułgarskiej stanowisko, które utrudniło niezmiernie rolę deputacji tyrnowskiej objeżdżającej dziś Europę. Uchylając się od ceremonji przedstawienia jej urzędowego gabinetom, do czego powołuje ją rola zwierzchniczego nad Bułgarją państwa, zmusza ona ministrów mocarstw europejskich do przyjmowania deputacji w charakterze prywatnym. Nie wpłynie to zapewne na istotny wynik podróży pp. Stoiłowa, Grekowa i Kalczewa, w każdym razie jednak utrudnia stosunek. Gdyby hr. Kalnoky, hr. Herbert Bismark albo lord Iddesleigh mogli przyjąć deputację w charakterze urzędowym, wypadałoby ztąd logicznie, że mocarstwa uznały obecny rząd bułgarski i ten porządek rzeczy, jaki tam się wytworzył po abdykacji ks. Aleksandra. Tej korzyści pozbawiła W. Porta Bułgarję.

Oprócz zaleconego mocarstwom przez Turcję kandydata na tron bułparski w osobie ks. Mingrelji, oprócz Vogoridesów, Petrowiczów i t. p., wysunęła się w ostatnich dniach jedna jeszcze kandydatura, a mianowicie księcia Hansa (Jana) Holsztyńsko-Glücksburskiego. Tenże urodzony w d. 5-tym grudnia 1825 go r., jest jenerałem duńskim, wyszłym ze służby i mieszka w Kopenhadze. Jako brat króla duńskiego spokrewniony jest z dworem rosyjskim, angielskim i greckim, a nawet podczas dłuższej nieobecności króla hellenów w Atenach sprawował tam rejencję i to wcale nienajgorzej. Czy ta kandydatura ma widoki przed sobą, pokaże przyszłość.

Z Sofji donoszą, że rejencja zamierza wytoczyć proces o zdradę stanu trzem ministrom ostatniego gabinetu księcia Aleksandra. Są nimi: Karawełow, Canow i Nikiforów. Zeznania złożone przez majora Grujewa i kapitana Benderewa miały podobno dostarczyć poszlak, że wszyscy trzej wiedzieli o przygotowującym się zamachu stanu, są przeto naturalnymi jego uczestnikami.

Komisji parlamentu niemieckiego, która zajmuje się rozbiorem projektu powiększenia armji niemieckiej, doręczył rząd „poufnie" wykazy sił zbrojnych Francji i Rosji.

Po długiem wahaniu się przyjął p. Goblet we środę ciernistą misję utworzenia gabinetu francuskiego, jakkolwiek radykaliści dali mu niedwuznacznie do poznania, że nie są zachwyceni jego kandydaturą. Niegdyś p. Goblet należał do obozu radykalistów. Od dnia 7-go kwietnia roku zeszłego należał do gabinetów Brisson'a i Freycineta jako minister oświaty, sztuk i wyznań. Na posadzie ministra oswajał się stopniowo z wyobrażeniami umiarkowanemi i dzisiaj nie pozostało w nim ani śladu z dawnego radykalizmu. P. Goblet liczy obe-

10)

PRZECIĄGNIĘTA STRUNA.

NOWELLA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Ku wielkiemu zdziwieniu całej rodziny, Ela ukazała się tego dnia przy obiedzie. Była bardzo spokojną. Uważałem tylko, że zarumieniła się, gdy ją zapoznawano z moją żoną, poczem usiadła między dziećmi, które jej się ciągle naprzykrzały. Proboszcz zamówił sobie zaraz partję pikiety po obiedzie, ciotka preferensa na wieczór.

Kazimierz, spowinowacony teraz przez małżeństwo Lucysia z naszą rodziną, przyjechał także. Wyglądał doskonale, świeżo, młodzieńczo i miał zawsze ten wyraz pogodnej dobroci na twarzy, jak gdyby przez trzydzieści kilka lat na ten zły świat nie patrzał. Przy stole ciotka prześladowała go jakąś panną Jadwigą, Lucyś namawiał gorąco, żeby raz z nią skończył, siostra dorzucała także swoją zachętę. Nikt się nie krępował obecnością Eli, jak gdyby to nie była kobieta, o którą on się tak uporczywie niegdyś dobijał. Uważano ją widocznie za stojącą już po za obrębem podobnych spraw.

On sam zdawał się być zupełnie wyleczonym. Traktował moją kuzynkę z wielkiem uszanowaniem, ale oko jego ślizgało się obojętnie po jej zastygłych wdziękach, głos dźwięczał nutą przyjaznej serdeczności, z której miłosne tony uleciały bez echa. Obserwowałem ich ze smutną ciekawością. Jak wszystko mija!

Po obiedzie, moja żona, rada każdej nowej twarzy, każdej nowej rozrywce, chciała zaciągnąć Elę na przechadzkę, ale proboszcz obstawał za swoją pikietą.

— Kolejką, kolejką—mówił, śmiejąc się. — Najprzód będzie się grało z sutanną, potem się będzie spacerowało z falbankami. Czasu nie zabraknie naszemu Angielskiemu Pastylkowi. Ma go się poddostatkiem!

— Spodziewam się! — dodała ciotka, ruszając jak zwykle ramionami.—Czego jak tego!

I Ela automatycznie poszła stolik do kart rozkładać!

Ja z Kazimierzem zasiedliśmy do szachów.

Po skończonej partji wyszliśmy do ogrodu i chodzili długo po brzozowej alei. Kazimierz opowiadał mi o swojej miłości i o Eli, jak się wspomina umarłych, których stratę już się przebolało. Ela pozostała zawsze dla niego jakąś istotą nieziemską, godną najwyższego uwielbienia ale znajdował zarazem, że taki zwyczajny człowiek jak on, nie byłby potrafił jej uszczęśliwić. Nie użalał się też nad nią, w myśl doskonałego twierdzenia, że chcącemu nie dzieje się krzywda. Przyznał mi się, że zamierza się żenić, gdyż marnowanie życia dla jednego zawiedzionego uczucia jest niegodną mężczyzny słabością. Potakiwałem mu głową, porównywając tę rozmowę z tą, którąśmy przed laty prowadzili. Jak wszystko się zmienia!

Wreszcie pożegnał mnie, śpiesząc zapewne do owej panny Jadwigi, a ja zostałem sam na ławce, okalającej drewnianym pierścieniem wielką kępę buldeneżów. Wpadłem w zadumę, z której zbudziły mnie dopiero zbliżające się kobiece głosy. Poznałem moją żonę i Elę.

Słońce już zaszło i lekki mrok, jak cieniuchny popiół sypał się na ogród. Zakryty krzakami, plecyma do nadchodzących obrócony nie mogłem ani ich widzieć, ani sam być widzianym, ale słuch mój, wydelikatniały chorobą, zdaleka już odróżnił słowa rozmowy, ktorą Wanda zdawała się głównie podtrzymywać.

— . . . . zawsze po stronie pani — mówiła w dalszym ciągu jakiegoś dowodzenia. — Wczoraj jeszcze sprzeczałam się o to z ciotką. Nie mogłaś pani nic mądrzejszego zrobić.

— Tak pani sądzisz? — odpowiedział spokojny głos Eli.

— To nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zamążpójście jest zawsze rozczarowaniem dla kobiety, jeżeli nie czemś gorszem.

Uśmiechnąłem się. Moja żona zapuszczająca się w psychologiczne gmatwaniny była dla mnie czemś nowem i zabawnem.

Tymczasem obie kobiety doszły do ławki, na której siedziałem i zatrzymały się po drugiej stronie klombu buldeneżów, tworzących nieprzeniknioną ścianę pomiędzy nami.

— Siądźmy tu — rzekła moja żona.

Nie poruszyłem się. Nie czułem się winnym niedyskrecji wysłuchując ich rozmowę, w której nie mogło być przecież żadnych tajemnic, a zetknięcie się tych dwóch kobiet, tak kontrastujących ze sobą duchowo, jak eteryczna, zmartwiała uroda Eli różniła się od bujnej, zmysłowej piękności mojej żony, zajęła mnie żywo.

— Nie rozumiem— ciągnęła dalej Wanda — dlaczego wszyscy litują się nad pannami, które za mąż nie wychodzą. Ja bo im zawsze zazdroszczę.

— Czego? — zapytała Ela zdziwionym głosem.

— Tego, że mogą myśleć o sobie i tylko o sobie— odparła stanowczo moja żona.

— Pani w tem widzisz szczęście?

— Jedyne! —wymówiła Wanda z przyciskiem.— Naprzód, życie samo przez się nie jest wcale rozkoszą, a dzieląc je z kimś drugim przyjmujemy na siebie połowę kłopotów i dolegliwości jakiemi los zechce go obdarzyć. Teraz pytam na co? Czy nie dosyć swoich własnych?

— Mnie się zdaje — rzekła Ela nieśmiało — że ten ktoś bierze także naszą połowę... Więc szala się wyrównywa, a pozostaje...

Moja żona przerwała jej szyderskim, przeciągłym śmiechem.

— Jak to znać, żeś pani nigdy męża nie miała! Mężczyźni, kochana panno Gabrjelo, są to skończeni egoiści jeden w drugiego, czemu ja się wcale nie dziwię, bo gdybym zamiast Wandą, urodziła się... dajmy na to Bolesławem, korzystałabym tak samo z mego szczęśliwszego położenia.

Przygryzłem z lekka ust, mówiąc sobie, że moja żona nie potrzebowała przemieniać się w mężczyznę, aby posiąść tajemnice skończonego egoizmu, ona zaś ciągnęła dalej:

— Żona czy chce czy nie chce musi mieć wę

cnie lat 58, przypomina wejrzeniem Thiersa, uchodzi za jednego z najwykwintniejszych mówców izby i jednego z najwytrawniejszych administratorów Francji. Gabinet jego byłby nową edycją gabinetu Freycineta.

Anglja zajęła się w ostatnich czasach gorliwie nawiązaniem silniejszych węzłów z kolonjami australskiemi. Minister kolonij Stanhope wysłał depeszę do gubernatora jeneralnego Oceanji, w której donosi mu, iż rząd królowej postanowił w kwietniu lub maju roku przyszłego zwołać do Londynu konferencję wszystkich rządów kolonjalnych, celem obmyślenia sposobów ściślejszego powiązania kolonij angielskich z krajem macierzystym. *Br. Z.*

Projekt budżetu miejskiego

na rok 1887.

W tych dniach komisja, złożona z przedstawicieli zarządu miejskiego, delegatów władz rządowych i obywateli miejskich, zajmuje się obradami nad projektem budżetu dochodów i wydatków miasta Warszawy, sporządzonym przez magistrat i ogłoszonym drukiem. Jakkolwiek w dyskusji nad nim, prócz osób powołanych do składu komisji nikt udziału przyjąć nie może i jakkolwiek cyfry, o których w niniejszem streszczeniu będzie mowa, nie są stanowczemi, skoro mogą uledz jeszcze zmianom, jakieby komisja za właściwe uznała, lub jakieby władza, której zatwierdzeniu budżet podlega, zalecić chciała, nie może jednak być dla naszych czytelników miejskich obojętnem zapoznanie się ze sposobem zużytkowywania funduszów miejskich, który bądź co bądź w projekcie budżetu znajduje najwierniejsze odbicie, tem bardziej, że projekt może już uledz tylko małoznacznym modyfikacjom niewiele zmieniającym jego istotę.

Ostatecznie rezultaty budżetu Warszawy na rok 1887-my wyrażają się w dwóch cyfrach: dochodów rs. 2,415,917 kop. 93 i wydatków rs. 2,404,164 kop. 50 — czyli że budżet zamyka się remanentem rs. 11,753 kop. 43.

Preliminarz budżetowy z r. b. wskazywał dochodów rs. 3,144,849 kop. 87 przy wydatkach rs. 3,144,644 kop. 18. Jeszcze mniej korzystnie przedstawiałoby się porównanie z rokiem 1885-ym, kiedy dochody preliminowane przenosiły o wiele półczwarta miljona rubli—myliłby się jednak ten, ktoby z nich wyprowadzał wniosek, że kasa miejska w tak wielkim stosunku traci z każdym rokiem na dochodach.

Tajemnica owej różnicy leży w tem, że do budżetów ostatnich lat wnoszone były rozmaite sumy, pochodzące z pożyczek zaciągniętych przez miasto na koszta robót kanalizacyjnych i na budowę nowych wodociągów, zamieszczone w dziale trzecim dochodów nadzwyczajnych. W roku 1886-ym wynosiły one rs. 946,259, a na rok przyszły zredukowane zostały do rs. 53,946. Są to więc dochody wychodzące po za ramy normalnego budżetu, zarówno jak i wydatki z nich czynione na roboty takie, jak urządzenie kanalizacji i budowa wodociągów, wykraczające po za zakres zwykłych w gospodarstwie miejskiem.

Odłożywszy zatem na stronę tak pomienione dochody nadzwyczajne, stanowiące trzeci dział budżetu, jakoteż dochody przechodnie, które zresztą nie o wiele różnią się od takichże dochodów r. b., pozostanie nam, jako najwłaściwsza skala porównania dział pierwszy budżetu—dochody zwyczajne, które projekt etatu przyszłorocznego preliminuje na rs. 2,298.849 kop. 27, a które w preliminarzu tegorocznym figurują w sumie rs. 2,156,958 kop. 27.

Dział ten wykazuje zatem na korzyść r. 1887-go przyrost w bardzo poważnej cyfrze rs. 141,891.

Zobaczmy teraz szczegółowo, jak przedstawiają się pojedyncze pozycje dochodowe, te przynajmniej, co do których preliminowany budżet wykazuje znaczniejsze różnice w porównaniu z r. b.

Znaczniejsze zwiększenie dochodów miejskich znajdujemy przedewszystkiem w pozycji opłat za wodę wodociągową. W r. b. kasa miejska miała z tego tytułu do pobrania rs. 62,210, preliminowany na rok 1887-my dochód obliczony został na 125,920 rs. Tak znaczny przyrost dochodu z tego źródła tłómaczy się tem, że z rokiem przyszłym powiększy się znacznie konsumcja wody z nowego wodociągu, który ma przynieść, według przybliżonego obliczenia, rs. 86,667, niezależnie od opłat za wodę ze starych wodociągów w kwocie rs. 39,253.

Niemniej o znaczną cyfrę zwiększył się dochód z opłat patentowych. Z rs. 36,630 o jakie spodziewany na rok przyszły dochód jest wyższym od dochodu preliminowanego na r. b. rs. 14,130 figuruje jako dochód stały a 22,500 jako czasowy, a właściwie niepobrany według wyższej normy procentu w latach 1885 i 1886-ym.

Z opłat pobieranych od koni, utrzymywanych przez osoby prywatne, fundusze miejskie mają pozyskać o rs. 20,500 więcej niż wykazanem było w zamierzeniu budżetowem na r. b. Pochodzi to ztąd, że przy formowaniu projektu budżetu na r. 1886 ty opłata od koni jeszcze nie była wprowadzoną i dla tego postawioną w nim została cyfra rs. 7,500, która okazała się o wiele niższą od tej, jaką wykazał sporządzony następnie spis koni, za które pobrana za pół roku opłata powinna przynieść rs. 14,133. Ta ostatnia cyfra posłużyła za podstawę do ustanowienia dochodu z tego źródła na r. 1887-my w cyfrze rs. 28,000.

Nową zupełnie rubrykę dochodów miejskich stanowi opłata, jaka ma być pobieraną za pomieszczenie bydła sprowadzanego na targi warszawskie, a która ma przynieść miastu rs. 18,300.

Nareszcie ostatnią większą pozycję dochodów, w której rok przyszły ma dać miastu znaczny przyrost w porównaniu z rokiem bieżącym, stanowią kary wymierzane przez sędziów pokoju. Z rs. 12,740, jakie z tego tytułu przewidywane były w projekcie budżetu dochodów na rok bieżący, preliminarz budżetowy podnosi ją do rs. 33,100 opierając się w tej mierze na tej podstawie, że dochód z tych kar począwszy od r. 1883-go wzrastał nieustannie, tak że w rzeczywistości za pierwsze siedm miesięcy r. b. wpłynęło z nich przeszło dwadzieścia dwa tysiące rubli.

Na tem wyczerpują się celniejsze pozycje, w których kasa miejska w roku przyszłym ma mieć większy dochód niż w r. b.

Są natomiast inne, w którym projekt budżetu przewiduje uszczuplenie. Ogólna suma ich jednak wynosi zaledwie rs. 45,177, a najważniejszemi z nich są następujące.

Procent od kapitałów złożonych w depozycie w kantorze banku państwa zmniejszy się z rs. 12,622 na rs. 2,515, czyli że miastu ubywa ze stałych jego dochodów rs. 10,107. Pochodzi to ztąd, że część złożonego w banku kapitału została użyta na kupno na rzecz miasta domów potrzebnych na przedłużenie ulicy Miodowej oraz na zakup placów na przeprowadzenie nowej ulicy od stacji filtrów na Koszykach do alei Jerozolimskiej.

W porównaniu z r. b., w którym z opłat od weksli zaprotestowanych i t. p. przewidywanym był dochód w sumie rs. 113,414, na rok przyszły projekt budżetu przewiduje dochodu o rs. 16,314 mniej, a to na

---

wszystkiem męża na względzie, bo tu o nią zarazem chodzi. Zaniedba mu dom? No, to będzie sama mieszkała w nieładzie. Da mu zły obiad? Sama wstanie głodna od stołu. Zdradzi go? W rezultacie gorzej sama na tem wyjdzie niż on. Co do mnie, nigdy nie mogłam zrozumieć tych kobiet, które dlatego, że im ktoś czule w oczy popatrzy narażają się na tysiączne nieprzyjemności, na ciągłą obawę skandalu i często na sam skandal w ostatku. Romans dla mężatki to największy w świecie ambaras. Jeżeli więc dba o własne bezpieczeństwo i spokój powinna być wierną mężowi. Takie jest moje przekonanie. Jednem słowem, mąż ciągnie zyski ze wszystkich przymiotów żony, ze wszystkiego co jej samej do umilenia i uwygodnienia życia służy. Nawet jej toalety robią mu reklamę. I jakby tego niedość było, wolno mu używać na własną rękę ile się da. Może po za domem robić co mu się podoba, stworzyć sobie inną rodzinę, zaniedbywać żonę, zapomnieć nawet jak dzieciom na imię, bawić się, rzucać pieniędzmi, a do domu przynieść zły humor i pustą portmonetkę. Wszystko to jego przywileje!

Moja żona mówiła zupełnie tak, jak gdyby w pożyciu ze mną była niegodnie wyzyskiwaną ofiarą, którą w zamian za jej poświęcenie spotykają same przeniewierstwa i brutalności.

Nie mogłem widzieć twarzy Eli, ale wyobrażałem sobie, że musi otwierać szeroko swoje łagodne, błękitne oczy.

— A miłość? — odezwała się po chwili. — Może tak być, jak pani mówisz, ale chyba wtedy, jeżeli kobieta wychodzi za mąż bez miłości.

— Miłość! — powtórzyła wzgardliwie Wanda — miłość jest jeszcze większem głupstwem niż małżeństwo.

— Och! — zawołała moja kuzynka głosem czciciela, którego bóstwo znieważono.

— Masz pani przykład na mnie — ciągnęła moja żona — wyszłam za mąż niby z miłości, a czy może być nieszczęśliwsza nademnie istota?

— Och! — powtórzyła znowu Ela.

— Nie wierzysz pani? Chciałabym, żebyś się znalazła na mojem miejscu, a wtedybyśmy pogadały...

Tamta nic nie odpowiedziała i przez chwilę słychać było tylko chrzęst jedwabnych draperyj, gniotących się pod niecierpliwą ręką mojej żony. Mnie coś wstrzymywało oddech. Cóż ja jeszcze usłyszę, co usłyszę?

— Doprawdy — odezwała się po niejakim czasie Wanda—wolałabym, żeby mnie samą jaka choroba dotknęła. Wiedziałabym przynajmniej czemu cierpię. Ale tak? Jestem zdrowa, młoda, mam wszystko po temu, żeby mi dobrze było na świecie, a od kilku miesięcy prowadzę i Bóg wie jak długo jeszcze prowadzić będę, życie szpitalne, wśród samych aptek, lekarzy, lekarstw, aż mi się to śni czasem. Czy pani myślisz, że nie zakrakanoby mnie, gdybym naprzykład teraz chciała bywać trochę między ludźmi, rozerwać się po takich przejściach! A pytam, co ja Bolesławowi pomogę, jeżeli przy nim kamieniem siedzieć będę? Głosu mu nie powrócę, a siebie... zamęczę.

Zagryzłem usta do krwi tym razem.

— Ale go pani możesz pielęgnować! — zawołała Ela — możesz mu swoją obecnością, swem przywiązaniem osłodzić cierpienia. Nie jest-że to wielką pociechą! Pomyśl pani! On taki biedny teraz... Pani mu jesteś najbliższą... Jabym się czuła dumną i szczęśliwą, gdybym wiedziała, że komuś naprawdę potrzebną jestem... Co warte życie, jeżeli go nie ma komu poświęcić?...

Urwała i cichszym głosem dorzuciła:

— To ja pani zazdrościć powinnam...

— Czego? — podchwyciła Wanda sucho — męża kaleki?...

Wzdrygnąłem się, a po drugiej stronie ławki Ela poruszyła się gwałtownie, aż liście buldeneżów zachwiały się nad naszemi głowami, jak gdyby dziwiąc się plątaninie losów ludzkich.

— Nie nazywaj go tak pani! — wykrzyknęła. — On nie jest kaleką!... On wyzdrowieje!...

— Z pewnością nikt sobie bardziej tego nie życzy niż ja — odparła moja żona. — Ale jak dotychczas polepszenia żadnego nie ma. Paraliż jest jedną z najbardziej upartych chorób. To się może przeciągnąć lata całe.

— Ależ nadzieja wyzdrowienia nie stracona—zawołała Ela. — Proboszcz mi dzisiaj mówił przy kartach, że głos bardzo często wraca sam przez się, niespodziewanie, a proboszcz nigdy nic bez słuszności nie powie.

— Zapewne — rzekła moja żona z namysłem. — I jabym najwięcej najwięcej w takie nagłe wyleczenie wierzyła. To pewna, że mnóstwo już było takich wypadków, że paraliż ustępował pod wpływem jakiegoś gwałtownego wstrząśnienia, przestrachu, niebezpieczeństwa. Bezwładni jak kłody chorzy, uciekają czasem o własnych siłach z palących się domów. Mnie nawet jeden z lekarzy o tem mówił. Ale na to liczyć nie można.

— Dlaczego? — zapytała żywo Ela.

— Dlatego, że nadzwyczajności nadzwyczaj rzadko się zdarzają. Ja się przecież z pierwszego piętra w jego oczach nie rzucę dla eksperymentu.

Zaśmiała się, a mnie dreszcz przejął od tego śmiechu.

— Ale pani powiadasz, że toby mu mogło głos powrócić? — zapytała znów moja kuzynka zmienionym głosem.

— Co takiego?.. Żebym skoczyła z pierwszego piętra? Bardzo pani jesteś miła. Dobrze, że tu dom parterowy, bo widzę po twoich oczach, że gotowabyś mnie na próbę wyrzucić przez okno.

— Ach! — zawołała Ela boleśnie — nie żartuj pani. To takie smutne. Nie, ja pytam, czy... czy... coś takiego niezwykłego, coby się w jego oczach stało, mogłoby mu pomódz?

— Jestem głęboko przekonaną — odrzekła moja żona. — Babka męża mojej siostry miała bratowę, która także zaniemówiła i odzyskała głos na ulicy wołając na swoje dziecko, które wpadło pod konie. Ale, jak powiadam, nie ma o tem co myśleć i trzeba mi się z dolą pogodzić.

— Może już pójdziemy — dodała po chwili. — Chłodno jest. Tegoby tylko brakowało, żebym i ja głos straciła. Tobyśmy się dopiero bawili w mruczka!

Wstały i oddaliły się w milczeniu.

Wychyliłem się z po za krzewów i patrzyłem jak postępowały obok siebie, jedna pływająca w strojnych, jasnych garnirunkach, druga jakby zaszyta w wąską czarną sukienkę. Ela wyglądała jak blady, nikły cień przy mojej żonie, ale mnie przyszły na myśl te księżycowe cienie, które rosną i pną się na każdą spotkaną po drodze wyżynę, podczas gdy ci co je rzucają, idą zawsze dołem i tem mniejsi są od nich im dalsi.

Kiedy już znikły między drzewami, ukryłem twarz w dłoniach. Oto co mogłem był wziąć od życia, a co wziąłem! Zaiste, los miewa dziwnie okrutny sposób otwierania nam oczu po czasie!

(Dokończenie nastąpi.)

tej zasadzie, że cyfra dochodów w budżecie o ile nie jest stałą i zupełnie pewną, ustanawia się w przybliżeniu z przecięcia trzyletniego dochodu danej pozycji. Ponieważ zaś rok 1885-ty przyniósł o połowę mniej dochodu z tytułu opłat od zaprotestowanych weksli i aktów notarjalnych niż lata poprzednie, przeto też i przeciętna cyfra przypuszczalnego dochodu na rok przyszły musiała wypaść na niekorzyść miasta.

W takiż sam sposób usprawiedliwia się ubytek rs. 9,730 w pozycji dochodów z opłat od spraw cywilnych, rozstrzyganych przez sądy pokoju. Na rok 1886-ty preliminarz budżetowy ustanowił ten dochód na rs. 61,470, a w roku przyszłym według projektu budżetu miasto uzyska z tego tytułu tylko rs. 51,740.

Tym sposobem ponieważ dochody miasta w niektórych pozycjach zwiększą się o rs. 179,145, a w innych znów zmniejszą o rs. 45,177, przeto też w ostatecznym rezultacie dochody miejskie będą o rs. 133,968 większe niż w roku bieżącym.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Czytamy w gazecie *Swiet*, iż senatowi rządzącemu zakomunikowany został Najwyższy rozkaz, mocą którego wszystkie uprzednio wydane świadectwa na kupno majątków w gubernjach zachodnich uznane zostały za niemające znaczenia. Prawo wydania nowych świadectw pozostawiono w zupełności pp. jenerał-gubernatorom.

= Z Petersburga donoszą, iż komisja przemysłowa, która w lecie r. b. dopełniła inspekcji fabryk w kraju naszym z polecenia ministerjum skarbu, dopiero za rok złoży raport ze swoich czynności. Korespondent *Słowa* zapewnia, iż komisja zapatruje się na tutejsze stosunki przemysłowe zupełnie bezstronnie.

= W miasteczku Świrze, gubernji wileńskiej, urządzono stację telegraficzną, ekspedjującą depesze korespondencji wewnętrznej.

= Wykupywanie patentów handlowych na rok 1887-my uskuteczniane być może w sekcji patentowej magistratu do dnia 13-go stycznia roku przyszłego. Po tym terminie przez miesiąc czasu służy prawo zaopatrywania się w patenta i świadectwa gildyjne kupcom należącym do warszawskiego zgromadzenia kupieckiego, lecz za opłatą półtora raza większą.

= Podana w dzisiejszym numerze porannym naszego pisma wiadomość o mającym powstać w Warszawie domu schronienia dla sierot po robotnikach fabryk tutejszych potrzebuje pewnego uzupełnienia i udokładnienia. Dobroczynna ta instytucja powstaje nie z zapisu lecz z darowizny, a mianowicie Leon br. Lenval ofiarował na ten cel 60,000 rs na budowę domu, a brat jego Seweryn 30,000 rs. na pierwsze koszta utrzymania nowego zakładu. Za pierwszą z tych sum dwa lata temu przystąpiono do budowy domu przy ulicy Litewskiej, gdzie też mieścić się będzie schronienie, które otwartem zostanie skoro tylko nadejdzie potrzebne pozwolenie, co spodziewanem jest w ciągu paru miesięcy, a w takim razie zakład już zupełnie przygotowany do przyjęcia lokatorów z wiosną roku przyszłego mógłby być czynnym.

= Uzupełniając wiadomość o rozpoczętej działalności w przedmiocie założenia Towarzystwa przeciw-żebraczego, dodajemy jeszcze kilka szczegółów. Redakcją ustawy zajęła się specjalna komisja, złożona z pp. Juszczyka, Makowieckiego, dra Nathansona, Styczakowskiego, Szwedego i Wieniawskiego. W końcu b. m. projekt ustawy w skończonej formie będzie przesłany do zatwierdzenia władzy z przychylną opinją p. jenerał-gubernatora, który udzielił zezwolenie na utworzenie tymczasowego komitetu. W skład tego komitetu, oprócz osób powyżej wymienionych, weszli pp. A. Bauerfeind, E. Dhiel, W. Istomin, L. Spiess, K. Spleszyński, M. Ustimowicz i A. Feist. Ponieważ starania, jakie będą przedsięwzięte o uzyskanie dla przyszłego Towarzystwa gmachu t. zw. pałacu Mostowskich, nie mogą z wielu bardzo powodów być uwieńczone dość rychło pomyślnym skutkiem, a prowizoryczny przytułek na Pawiej jest bliskim zapełnienia, komitet więc ze swoim obecnym przewodniczącym jenerałem Tołstojem postanowił nabyć odpowiednią posesję pod nrem 6 ym na Czerniakowskiej, gdzie nowy przytułek dałoby się urządzić. Nadto komitet przed zawiązaniem się Towarzystwa ma przed sobą następujące zadania: 1) opracować czasowe przepisy co do udzielania wsparć tym nędzarzom, którzy nie mogą znaleźć miejsca w przytułku, lecz bez pomocy dobroczynnej nie przestaną żebrać na ulicach; 2) starać się o pomieszczenie dzieci żebrzących w ochronach, szkołach i warsztatach; 3) zbadać kwestję urządzenia odpowiednich dla starców zajęć; 4) zająć się wydaniem przepisów, dotyczących przenoszenia czasowych pensjonarzy w przytułku do stałych zakładów i schronień dobroczynnych; 5) ułożyć stałą instrukcję, określającą atrybucje pp. opiekunów cyrkułowych; 6) zdecydować kwestję, w jaki sposób należy przyjść z pomocą biednym z pomiędzy ludności żydowskiej.

= Od dnia 7-go b. m. otwarty został na kolei dąbrowskiej ruch towarowy na przedłużeniu drogi od stacji Dąbrowa do stacji Dąbrowskie kopalnie węgla.

= W dniu jutrzejszym, dnia 12 go, odbywać się będą egzamina w następujących szkołach niedzielno-rzemieślniczych: o godzinie 9-ej zrana: w pierwszej trzyklasowej szkole przy ulicy Nowolipki pod nrem 5 ym, w drugiej trzyklasowej szkole przy ulicy Gęsiej pod nrem 5 ym, w siódmej dwuklasowej szkole na Solcu pod nrem 12-ym; o godzinie $2^1/_2$ po południu: w piątej dwuklasowej szkole przy ulicy Śliskiej pod nrem 27-ym.

= Pojutrze, dnia 13 go b. m., i dni następnych, od godziny 11-ej zrana, odbywać się będzie w magazynie zaległych towarów na stacji Praga kolei nadwiślańskiej licytacja nieodebranych z r. 1885 go towarów i bagaży.

= *Przegl. kat.* donosi, iż w katedrze wileńskiej w obsadzie wyższych stanowisk zaszły następujące zmiany: nowo mianowany prałat ks. Augustyn Lipnicki otrzymał godność prałata-kantora; ks. Aleksander Hryniewiecki promowany został na prałata-scholastyka; ks. Felicjan Biedrzycki, kapelan wyższej szkoły żeńskiej, na prałata-kustosza; ks. Kazimierz Pacynko, kanonik honorowy b. katedry mińskiej, mianowany wizytatorem klasztorów djecezji wileńskiej.

= Z literatury.

* Powieść Kraszewskiego „Jermoła" przełożoną została na język łotewski.

Drukuje ją czasopismo *Rola*.

* Ukazała się rozprawa naukowa Lewickiego p. t. *Ein Blick in die Politik König Sigmunds gegen Polen in Bezug auf die Hussitenkriege.*

Rzecz ta, chwalona przez prasę zagraniczną, ukazała się w Wiedniu.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie tragedji Wilbrandta „Arrja i Messalina".

* Opera Meyerbera p. t. „Hugonoci" daną będzie jutro w teatrze Wielkim z obsadą, w jakiej po raz ostatni była wykonaną.

W partji królowej Małgorzaty da się usłyszeć występująca po raz drugi panna Regina Pinkiertówna.

Raulem będzie p. Ignacy Warmuth, który odśpiewaniem pomienionej partji zakończy gościnne swoje występy na warszawskiej scenie.

* Żółkowski odtwarza jutro Stockfindla w komedji Zalewskiego „Nasi zięciowie".

* W dniu jutrzejszym wystawioną zostanie pierwszy raz w teatrze Małym krotochwila w trzech aktach z francuskiego Edmunda Gondineta p. t. „Jonatan" czyli „Po amerykańsku".

W obsadzie figurują: panie: Borkowska, Czosnowska, Holtzmanowa, Mirecka i Rożniecka, tudzież pp. Grubiński, Holtzman, Morczowicz, Nowicki, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz.

* Do wystawienia w teatrze Rozmaitości przeznaczoną została komedja w trzech aktach z francuskiego p. Valabreque p. t. „Szczeście małżeńskie", w przekładzie panny W. Barszczewskiej.

* Dyrekcja teatrów warszawskich przyjęła komedję w dwóch aktach Edwarda Brandesa (brata Jerzego) p. t. „Odwiedziny", tłumaczoną z duńskiego przez J. S.

* Poniedziałkowy wieczór urządzony przez instytut muzyczny, na interesujący program którego zwracaliśmy już uwagę, wnosząc z chętnego pokupu biletów, zapowiada się bardzo dobrze.

Jest to pocieszający dowód, że smak artystyczny Warszawy się wyrabia, że naprawdę nabiera ona coraz więcej zamiłowania do sztuki poważnej i traktowanej poważnie.

* Petersburskie katolickie towarzystwo dobroczynności krząta się około urządzenia dorocznego koncertu na dochód ubogich pod jego opieką będących.

W tym celu wielu naszych artystów otrzymało zaproszenia do współudziału w koncercie a pomiędzy innemi panna Justyna Machwicówna.

Koncert odbędzie się dnia 15-go grudnia r. b.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym jedna z tutejszych firm fotograficznych dokonała zdjęć z „Joanny d'Arc", celem sprzedaży fotografij w kasie Towarzystwa sztuk pięknych, z odstąpieniem procentu na budowę gmachu.

= Z kiermaszu.

W program dzisiejszego widowiska wchodzi nowa pantomima, zatytułowana „Oswobodzenie wdowy po radży indyjskim".

Treść jej w krótkości tak się przedstawia:

Jakiś aeronauta angielski wraz z swoim służącym przybywają nad brzeg Gangesu balonem w chwili, gdy ustawiono stos dla dopełnienia barbarzyńskiego zwyczaju spalenia młodej wdowy wraz ze zwłokami męża.

Anglik, ujęty wdziękami wdowy, postanawia ją oswobodzić i w tym celu, dzięki dowcipnie ułożonemu planowi, ofiara wyrwana z rąk kapłanów dostaje się do kosza balonowego i w chwili, gdy zapalają stos, balon z anglikiem, służącym i oswobodzoną wdową unosi się w górę.

Barwne kostjumy, dekoracje i odpowiedni mechanizm, w połączeniu z ogniami sztucznemi, podnoszą efekt pantomimy, której układem i reżyserją, tak jak i poprzednich, zajął się p. F. Erenfeucht.

Produkcje magiczne będą dziś zupełnie nowe, przeważnie bez aparatów, a nadto p. Faustini-Dutkiewicz pokaże kilka sztuczek antispirytycznych.

Dla powiększenia dochodu z kiermaszu powzięto zamiar urządzenia licytacji, z naznaczeniem nader niskich cen na przedmioty licytowane, dalszy zaś rezultat zależnym będzie od samych licytantów.

Jest projekt przedłużenia kiermaszu do d. 20-go b. m. włącznie, lecz kwestja ta nie została stanowczo zdecydowaną, radzimy więc spóźniającym się w zwiedzeniu halli kiermaszowej dłużej nie zwlekać.

= Wspólne sklepy.

Ciężkie czasy, trapiące dziś wszystkich niemal handlujących, oprócz przyczyn leżących w ogólnej stagnacji, mają jeszcze źródło w nadmiernej konkurencji zewnętrznej, oraz wciąż mnożącej się liczbie sklepów.

Grono handlujących, pragnąc chociaż do pewnego stopnia ożywić detaliczny handel, nosi się z zamiarem zamknięcia sklepów dotychczas utrzymywanych oddzielnie, a natomiast otworzenia kilku wielkich magazynów, w których różnorodne towary będą należały do kilku lub kilkunastu właścicieli.

Nowe sklepy mają zawierać najrozmaitsze towary, jak się to praktykuje w większych miastach europejskich, przyczem każdy z oddziałów będzie posiadał subjekta z ramienia właściciela oddziału.

Projektodawcy w roku przyszłym zamierzają otworzyć trzy wspólne sklepy, których liczba w razie powodzenia, będzie znacznie powiększoną.

= Samochód.

Od pewnego czasu codziennie z nastąpieniem północy, w alei Jerozolimskiej można widzieć w średnim wieku mężczyznę, który jeździ na czterokołowym wózku poruszanym za pomocą korby.

Jest to ślusarz kolejowy G., który od lat dwóch pracuje nad obmyślanym przez siebie automatycznym wozem.

Wynalazca utrzymuje, iż jest już bliski zupełnego rezultatu, poczem będzie miał możność przedstawienia swojego przyrządu specjalistom.

= Wiślane kąpiele.

W jednej ze stojących dotąd na brzegu praskim pod parkiem łazienek letnich urządzono ogrewaną szatnię dla amatorów wiślanych kąpieli.

W łazience tej kąpie się dotąd codziennie, bez względu na pogodę, około dwudziestu osób.

Pomiędzy zahartowanymi znajdują się też dwie damy, które prawie bez przerwy używają kąpieli wiślanych.

= Szczególny zwrot.

W dniu onegdajszym p. H. Relczyn, powróciwszy do domu, znalazł ku wielkiemu zdziwieniu w kieszeni paltota opieczętowaną kopertę, wewnątrz której były cztery weksle po 600 rs. każdy, stanowiące własność A. Bechnera, zamieszkałego pod nr. 3-im na Grzybowskiej.

Naturalnie, iż pan R. pomimo spóźnionej pory natychmiast się udał do B. i wręczył mu owe weksle przed kilku tygodniami skradzione.

Pan R. jest pewny, iż kopertę z wekslami wsunięto mu podczas przejazdu tramwajem.

Złodziej chciał widocznie coś zeskamotować, a gdy się okazała pusta kieszeń, wsunął w nią kopertę, używając pana R. jako przypadkowego depozytarjusza.

= Zagadkowe zniknięcie.

Przed kilku dniami państwo C. otrzymali od córki, młodej mężatki, odbywającej podróż poślubną z mężem za granicą, telegram donoszący o dziwnem zdarzeniu zniknięcia p. L. małżonka w Brukselli.

Natychmiast po otrzymaniu tego telegramu p. C udał się w podróż, a wczoraj już z miejsca nadesłał depeszę polecającą przedsięwziąć poszukiwania p L. w Warszawie.

Co to wszystko ma znaczyć! —nikt się nie domy

śla, lecz stosownie do życzenia wyrażonego w depeszy zajęto się energicznie odszukaniem L.

Zapewne list dopiero tajemniczą sprawę wyjaśni.

= Trojaczki.

W dniu wczorajszym za rogatkami jerozolimskiemi Michalina Szeleńska, żona oficjalisty fabrycznego, powiła troje dzieci płci męskiej.

Stan zdrowia matki i nowonarodzonych jest pomyślny.

= Kradzieże.

W kasie gubernjalnej S. Herszbejnowi, zamieszkałemu na Grzybowskiej pod nrem 14-ym, wyciągnięto pugilares, zawierający 211 rs. w gotówce, oraz weksle i rozmaite dokumenta na sumę około 1000 rs.—Na wystawie w muzeum J.Orneckiemu skradziono złoty zegarek z połową dewizki, którą przecięto nożyczkami.—Na Twardej pod nrem 32-im z otworzonego wytrychem mieszkanja G. Hertzowej skradziono złoty zegarek, kolczyki z brylantami, srebro stołowe oraz inne przedmioty, wartości kilkuset rubli.—Na placu Zamkowym pod nrem 99-ym w warsztacie szewckim skradziono towaru skórzanego na sumę 350 rs.

= Podrzucenia.

Nocy dzisiejszej w podwórzu domu pod nrem 14-ym na Królewskiej, stróż znalazł podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące blisko rok życia.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

W sieni domu na ulicy Powązkowskiej znaleziono nowonarodzonego chłopczyka, którego losem zaopiekowali się małżonkowie Tramińcy.

= Przejechania.

Dziś rano przy ulicy Senatorskiej, włościanin Paweł Szeląg, wskutek zaprędkiej jazdy, przejechał Jakóba Dąbrowskiego i syna tegoż Stanisława, zamieszkałych pod nrem 6-ym na Podwalu.

Dąbrowski, ojciec, uległ złamaniu nogi i ciężko się zranił w głowę, syn zaś ma uszkodzoną klatkę piersiową.

Na Targowej ekwipaż prywatny najechał na Jana Pietraka, który upadł i złamał nogą.

Obu powożących pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Podejrzenie zbrodni.

Dziś rano pod parkanem posesji nr 8-m na Sierakowskiej znaleziono zwłoki dziecka płci męskiej ze śladami gwałtownej śmierci.

Zwłoki zostały zabezpieczone, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Zapis.

Zmarła przed niedawnym czasem w Kaliszu obywatelka miejscowa, ś. p. Paulina Biernacka, zapisała w testamencie po 2,000 rubli na dwa kościoły kaliskie: oo. franciszkanów i po-bernardyński.

Donosi o tem *Kaliszanin*.

† Wspomnienie pośmiertne.

Z pow. wilejskiego piszą:

„Dnia 29-go listopada, po długich cierpieniach, zakończył życie w Wilnie marszałek szlachty powiatu wilejskiego, ś. p. Cyprjan **Cywiński**, w wieku nader podeszłym.

Godność marszałkowską piastował przeszło lat 10.

Ciało jego przewiezione z Wilna złożono w grobach familijnych w majątku Lebiedziewie.

Oby mu ziemia lekką była!"

= Bazar.

W Kaliszu, jak donosi organ miejscowy, przed samemi świętami urządzony będzie bazar.

Dochód z bazaru przeznaczony zostanie na cele dobroczynne.

= Fabryki łódzkie.

Organ łódzki podał wiadomość o 20 tu większych fabrykach w Łodzi, z wyszczególnieniem liczby robotników krajowców i cudzoziemców, zatrudnionych w tych fabrykach.

W zakładach tych fabrycznych pracuje ogółem 15,619 robotników, w czem 852 cudzoziemców, a zatem 5·5%.

Robotnicy nieletni są wyłącznie krajowcami i nie wchodzą w powyższą rachubę.

= Porządki na prowincji.

W mieście Łęczycy wzniesioną zostanie murowana jednopiętrowa oficyna przy szpitalu św. Mikołaja. Na ten cel wyasygnowano 4,390 rs.

Zarząd miasta Zgierza przeznaczył 1,200 rs. na naprawę zabudowań w osadach straży leśnej w lasach miejskich.

= Wyzysk włościan.

Z Włodawy do stacji Małoryty, kolei żelaznej idącej z Kowla do Brześcia litewskiego, jest zaprojektowaną szosa, której budowa oddaną została w entrepryzę.

Ajenci przedsiębiorców mojżeszowego wyznania rozpuścili między włościanami pogłoskę, że za furę kamieni polnych będą płacili po rublu.

Kilkunastu włościan na próbę przywiozło po furze kamieni i rzeczywiście dostali po rublu za furę.

Fakt taki szybko rozniósł się po okolicy i naraz kilkaset fur kamieni dostarczyli włościanie.

Ajent, który płacił pierwsze fury po rublu, schował się, a w jego miejsce wystąpili inni, którzy ofiarowali cenę nie po rublu, lecz tylko po kop. 20 za furę kamieni.

Włościanie radzi nieradzi, z przekleństwem pozrzucali kamienie, nie chcąc wieźć ich napowrót na swoje pola.

Po tej operacji ajent rublowy znowu wyszedł na jaw, zachęcając włościan do zwózki kamieni po rublu za furę, z tem zapewnieniem, że on o szwindlu nie wiedział, bo był chory i leżał w łóżku.

Kiedy znowu na próbę przywieźli włościanie kilkanaście fur kamieni, dostali po rublu, a jak potem gromadnie zaczęli zwozić, to znowu inni ajenci płacili tylko po kop. 20.

Jednem słowem, rubel jest zachętą do zwózki kamieni, zaś w razie potrzeby zamienia się na 20-kopiejkówkę, a włościanie na dość rozległej przestrzeni dają brać się na wędkę wyzyskiwania, nie mając żadnej gwarancji co do wynagrodzenia za zwózkę kamieni.

= Ospa.

W Łodzi nie przestaje dotąd grasować epidemicznie ospa.

W ostatnich czasach zapadło na tę groźną chorobę kilku uczniów miejscowych szkół.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 28-ym z. m. we wsi Pachaczew, w powiecie chełmskim, 10-letnia Józefa Krzykowiecka, przełażąc przez parkan, spadła i zabiła się na miejscu.

W dniu 27-ym z. m. w Łodzi, miejscowy mieszkaniec 45-letni Adolf Gebler, idąc ulicą, upadł i nagle zmarł.

W dniu 29-ym z. m. we wsi Chudo-Wola, w powiecie lubartowskim, w czasie pożaru jednego z domów tejże wsi zginął w płomieniach 25 letni Józef Wójcik, który ratując mienie swoje, nie zdążył wydostać się z palącego budynku.

W dniu 30-ym z. m. we wsi Gościerady, w powiecie janowskim, Rozalja Budzyńska, wydobywając piasek z dołu, wskutek oberwania się ziemi, zasypaną została na śmierć.

W dniu 1-ym b. m. we wsi Wierzbnica, w powiecie krasnostawskim, kilkunastoletni Jan Drewniak, w czasie nieobecności starszych, bawiąc się zapałkami wzniecił ogień w kolebce, w której spała młodsza jego siostra i spaliła się, a Jan Drewniak widocznie chcąc stłumić płomień, silnie poparzony został.

ZE SWIATA.

✕ **W Brukselli** istnieje Towarzystwo dobroczynności, założone przez polaka, mające przeważnie na celu wspieranie wygnańców z Prus. Prezesem instytucji jest Jan Luboradzki, b. kapitan artylerji belgijskiej, dziś dla sędziwego wieku na spoczynku. Wiceprezesem księgarz Merzbach. Wygnańcy otrzymują stół i mieszkanie od stowarzyszenia za drobną opłatą lub zupełnie bezpłatnie.

✕ **Towarzystwo przemysłowców** polskich w Lipsku do spółki z rodakami naszymi, zamieszkałymi w Dreznie, ma się zająć restauracją pomnika Poniatowskiego.

✕ **W Lipsku** odbył się wieczorek słowiański, w którem wzięło udział stowarzyszenie serbów łużyckich i czeskie. Pomiędzy mowami była jedna polska. Tańce rozpoczęto od poloneza, którego prowadził członek stowarzyszenia przemysłowców polskich w Lipsku.

✕ **Uniwersytet w Gracu** święcił w z. m. 300-tną rocznicę swojego istnienia. Z wykazu podczas obchodu wydanego okazuje się, że w bieżącem stuleciu 85-iu polaków otrzymało dyplomy w tej wszechnicy.

✕ **Ofiarą nieostrożności** w obchodzeniu się z bronią padło znów w Wiedniu dwoje ludzi. Kilku młodych oficerów udało się do kawiarni z rodziną śpiewaków Taciano. Jeden z oficerów wydobył z kieszeni rewolwer i groził nim żartami 8 letniej Rozi Taciano, zachwycającej wdzięcznym śpiewem swoim wiedeńczyków. Wtem rozległ się strzał i dziewczyna padła, ugodzona kulą w samo serce. Oficer przyłożył natychmiast rewolwer do swojej skroni i zabił się.

✕ **Mnożą** się ciągle wynalazki, mające na celu łatwiejsze i prędsze zabijanie ludzi. Wobec tego należy zaznaczyć z przyjemnością nowy wynalazek, który ma zasłonić ludzi przeciw kulom nieprzyjaciół. Jest to jakaś tektura, opierająca się kulom, a tak lekka, że ją każdy żołnierz może nosić z sobą bez obciążenia pakunków. Próby z tym nowym wynalazkiem, wymyślonym przez jednego z oficerów austrjackich, odbyły się już w Wiedniu ku zadowoleniu obecnych przy doświadczeniach wojskowych.

✕ **W Genui** zaszedł wypadek niesłychany. Baletnice i figurantki w teatrze „Politeamu", niezapłacone od trzech miesięcy, rzuciły się na dyrektora i obnażywszy go, obiły pejczami, które im dano do roli. Policja zaledwie wydobyła go z rąk rozjątrzonych sylfid.

✕ **Znana nieprzyjaciółka mężczyzn** umarła w Maryland. Była nią panna Joanna Murdach, która odznaczała się niezwykłą nienawiścią do brzydkiej połowy rodu ludzkiego. Ślubowawszy sobie celibat w bardzo młodym wieku, dotrzymała obietnicy, bo zgasła panną w 83-im roku życia. Zapisała ona znaczny swój majątek tylko krewnym płci żeńskiej i rozporządziła, aby nad jej grobem śpiewano tylko hymny radosne. Oprócz tego postanowiła w ostatniej woli, aby nad jej trumną wyprawiono sutą biesiadę z tańcami i muzyką.

✕ **Tualetę z białych piór strusich** otrzyma królowa angielska Wiktorja, między innemi podarkami, z okazji 50-letniego jubileuszu swojego panowania. Prezent ten przygotowują dla monarchini hodowcy strusiów w Caplandu. Każdy z nich dostarcza ustanowionemu w tym celu komitetowi po kilka pięknych piór, a z zebranego w ten sposób oryginalnego materjału zrobi najlepsza modniarka w Captown suknię, wachlarz i parasolkę.

— W dniu dzisiejszym, jako trzecim ciągnienia 5-ej klasy 147-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 3885 wygrał rs. 4,000 u kolektora Brauna w Warszawie, nr 2855 rs. 2,000 u kolektorki Rembalskiej w Warszawie, nr 6284 rs. 2,000 u kolektorki Zaleskiej w Warszawie, nr 7632 rs. 1,000 u kolektorki Filipowskiej w Warszawie, nr 9032 rs. 1,000 u kolektorki Wyrzykowskiej w Warszawie, nr 11997 rs. u kolektorki Nideckiej w Warszawie.

— *Sprostowanie.*—W dzisiejszym numerze *Kurjera* w artykuliku o kasie emerytalnej, przez pomyłkę opuszczono kilka wyrazów, a mianowicie: w wierszu 8-ym od góry czytać należy: „dochody, czyli wkłady emerytów wyniosły tylko rs. 347,353."

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na odnowienie pomnika Słowackiego.

H. z Aleksandrowa rs. 1, bracia Domańscy z Lublina rs. 3, Z. G. rs. 1.

Dla najbiedniejszych.

W. K. rs. 1.

Na gwiazdkę dla dzieci w szpitaliku dziecięcym.

Z. K. rs. 1.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Wacław L. rs. 3.

Sprawozdanie miesięczne Towarzystawa pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Ordynacka nr. 4.

Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w listopadzie r. b. wspierało ubogich chorych rodzin 303. Rozdano: chleba bochenków 4,296 za 343 rs. 68 kop., mąki pudów 40 za 72 rs., kaszy korcy 9 za 74 rs. 97 kop., mięsa funtów 1,135 za 124 rs. 85 kop., soli pudów 15 za 7 rs. 50 kop. Pieniędzmi rozdano 52 rs. 50 kop., lekarstw 902. Dzieci w przytułku utrzymywano 32.

Szczupłe fundusze Towarzystwa nie pozwalają wesprzeć wszystkich potrzebujących pomocy a nawet obecnie dla braku pieniędzy na miesiąc grudzień Towarzystwo było zmuszonem odmówić swym ubogim mięsa, tak bardzo potrzebnego dla chorych.

Nekrologja.

† Ś. p. Teofila Wilhelmina z Gustowskich **Borzęcka**, opatrzona św. sakramentami, w dniu 11-ym grudnia 1886 roku przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 54. W smutku pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 13-go grudnia, o godzinie **11-ej** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu zaraz po skończonem nabożeństwie z kościoła dolnego do dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dla przewiezienia do grobów familijnych w Głuchowie, gub. kaliskiej. —4238—

† Ś. p. Franciszek **Włodkowski**, b. kasjer kasy gubernjalnej, emeryt, członek archikonfraternji literackiej, dnia 9 b. m. zmarł. W głębokim smutku pogrążona żona zaprasza na pogrzeb familję, kolegów i znajomych dnia 12-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy przy kościele św. Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. —4235—

† Ś. p. Julja **Woelffel**, przeżywszy lat 72, zakończyła życie dnia 9-go grudnia 1886 r. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 12-ym grudnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—4226—

— B. p. Tobjasz **Bortenstein**, b. kupiec, obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 10-go grudnia 1886 roku, przeżywszy lat 63. Pozostała w głębokim smutku żona, syn, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, to jest dnia 12-go grudnia, o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Nowolipie № 14, na cmentarz wyznania mojżeszowego odbyć się mające. —4240—

— B. p. Julja z Eisenbaumów **Paprocka**, wdowa po nauczycielu szkół rządowych, b. przełożona pensji wyższej żeńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 10-ym grudnia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 70. Pogrążeni w smutku: córki, synowie, synowa, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w niedzielę, to jest dnia 12-go grudnia, o godzinie **1-ej** z południa, z mieszkania przy ulicy Dzikiej № 11. — Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4232

Nadesłane.

KILKA SŁÓW
DO PRZYJACIÓŁ
Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego.

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne z nadchodzącym rokiem 1887 rozpoczyna ósmy rok swego istnienia, z każdym rokiem podwajając niemal ilość produkcji. Ośm lat kwitnącej egzystencji w czasach ogólnej stagnacji i niepewnego stanu finansów w kraju; ośm lat szybkiego wzrostu i rozwoju fabryki, mimo coraz trudniejszych warunków, dowodzą dwóch pewników:

1) że ta nowa gałąź przemysłu krajowego dotąd zaniedbana zupełnie, lub w rękach obcokrajowców zostająca, ma silną rację bytu i rozwinąć się przy umiejętnem kierownictwie może bardzo znacznie z korzyścią dla kraju;

2) że Warszawskie Laboratorjum Chemiczne rzeczywiście stoi na wysokości swego zadania — a dobrocią i taniością swoich towarów zdobywa coraz odleglejsze i dla naszego przemysłu dotąd niedostępne rynki.

Znaczną część swego powodzenia zawdzięcza Warszawskie Laboratorjum Chemiczne żywej sympatji i protekcji naszego ogółu, jaką w pierwszych, najtrudniejszych latach istnienia otaczano ***pierwszą czysto krajową fabrykę mydeł i perfumerji.***

Pod tą opieką wzrósłszy w siły i udoskonaliwszy to, co z początku, dla licznych trudności nie mogło być jeszcze doskonałem, Warszawskie Laboratorjum Chemiczne stanęło już na pierwszorzędnem stanowisku, nie ustępując doskonałością produkcji znakomitym fabrykom paryskim i londyńskim. Reszta uprzedzeń znika wobec dowodów faktycznych i dziś już tylko rozrzutni, oraz obojętni dla dobra kraju, używają wyrobów zagranicznych, płacąc podwójne ceny i zbogacając tem głównie obcych fabrykantów i komory celne.

Lecz i przemysł pozornie krajowy nie zawsze zasługuje na to miano.

Trzeba oddać sprawiedliwość naszym kupcom oraz ogółowi, że nie dają się obałamucić pozorami i trafnie odróżniają dwie kategorje towarów krajowych.

Do pierwszej ujemnej należą ***produkty,*** wyrobione wprawdzie w kraju, ale przez ***fabrykantów obcych, osiedlających się u nas*** jedynie dla ominięcia ceł wysokich i ***dla łatwiejszego eksploatowania kraju, z którym nic wspólnego nie mają,*** w którym nawet częstokroć nie mieszkają sami. Tego rodzaju ***przemysł*** jest dla dobrobytu krajowego szkodliwszym jeszcze od zagranicznego, bo ***maskuje się swojską sukienką*** i pozuje na krajowy, będąc jednak najzupełniej nam obcym i podobnie jak pierwszy zuboża kraj, wywożąc zyskane w nim krocie i miljony do Berlina i t. d.

Drugiej kategorji fabryk założonych i utrzymywanych ***czysto krajowemi siłami i kapitałami*** w dziedzinie perfumerji długo nie było zupełnie. W tej gałęzi jedynym ważniejszym reprezentantem czysto swojskiego przemysłu jest Warszawskie Laboratorjum Chemiczne, powodzenie więc jego daje piękne świadectwo zarówno ekonomicznej dojrzałości naszego ogółu w czasach wzmocnionej walki na drodze ekonomicznej, jakoteż i tej prawdzie, że przy dobrej woli i pracy możemy się wyzwolić z pod przewagi obcego przemysłu, a nawet sięgnąć po te zdobycze, jakie długo zdawały się być dla nas na zawsze niedostępnemi.

Współwłaściciele Warsz. Laboratorjum Chemicznego

Hippolit, Erazm i Stanisław Majewscy.

Z Cesarstwa.

Korespondent berliński *Moskowskich wiedomosti* pisze o wielkiem wrażeniu, jakie tam wywrzeć miała, zwłaszcza w świecie dyplomatycznym, rozmowa, a raczej „uwagi, jakie poseł rosyjski w Londynie zrobił angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych z powodu mowy lorda Salisburego. Wiadomości tej naturalnie zaprzeczono, przynajmniej ze strony angielskiej. Pan Staal miał jakoby nie komunikować lordowi Iddesleigh żadnych uwag w drodze urzędowej, lecz tylko w rozmowie prywatnej nie tail się ze swojemi osobistemi wrażeniami. Czy i temu zaprzeczą nie wiem, ale wrażenie wywołane przez samą pogłoskę dowodzi, że dyplomaci zagraniczni byliby ostrożniejsi w swoich przemówieniach, gdyby nie liczyli na nadzwyczajną cierpliwość Rosji. Dawniej minister zagraniczny, po szorstkiej lub zuchwałej mowie wygłoszonej publicznie, jechał zazwyczaj do przedstawiciela Rosji i obsypywał go najwyszukańszemi zapewnieniami szacunku i przyjaźni. Taki system publicznych impertynencyj i tajemnych grzeczności okazywał się w owych czasach niekiedy bardzo praktycznym."

Birżewyja wiedomosti ubolewają nad ostatnim przewrotem we Francji. „W ostatnich czasach Francja, rozumiana jako społeczeństwo, jako masa—powiada ten dziennik—wykazywała nieustanne dążenie do ścisłego zbliżenia się z Rosją. Manifestacje wojskowe i inne nieraz wykazywały sympatje narodu francuskiego dla narodu rosyjskiego, a jednocześnie budziło się poczucie politycznej konieczności ściślejszego przymierza Rosji z Francją. Nieporozumienia z powodu odwołania z Petersburga posła francuskiego p. Apperta były usunięte; poseł nasz powrócił do Paryża, a poseł francuski, p. Laboulaye, był przyjęty w Petersburgu z najserdeczniejszem uczuciem przyjacielskiej gościnności. I oto grupa politycznej lewicy francuskiej, tworząca współczesną historję francuską, przewraca wszystko i nanowo pogrąża kraj w polityczną bezbarwność i w zgubne osamotnienie. I to ma być patrjotyzm, to ma być szczytem organizacji politycznej! Dziwny kraj i marni jego dzisiejsi kierownicy!"

Nowoje wremja, omawiając także dzisiejsze położenie Francji, powiada, że aby kraj przekonał się o niemożliwości sprawowania rządów z dzisiejszą izbą, potrzebną jest koniecznie próba z radykalnem ministerjum Floquet Clémenceau, ostatniem możliwem ustępstwem ze strony p. Grévego dla czerwonych republikanów. „Niedogodność jednak takiego ministerjum leży w tem, że objęcie przezeń władzy może wpłynąć bardzo niekorzystnie na rolę międzynarodową, jaką Francja zaczęła odgrywać w ostatnich czasach. Z jednej strony z Berlina zaczną bardzo nieprzyjaźnie zapytrywać się na ministerjum, w którem patrjotycznego zapału jen. Boulangera nie będą już trzymały na wodzy rozum i polityczna powściągliwość p. de Freycinet; z drugiej strony samo nazwisko naczelnika nowego gabinetu może wywrzeć nieco oziębiające wrażenie w Petersburgu, pomimo że od czasu znanego niedorzecznego wybryku, jakiego sobie w r. 1867-ym pozwolił p. Floquet, minęło prawie całe lat dwadzieścia i że dzisiejszy prezes francuskiej izby deputowanych nie jest już wcale podobny do młodego adwokata bez spraw, który na schodach paryskiego pałacu sprawiedliwości wykrzykiwał wiadome wyrazy. Zresztą wszystko to jest domową sprawą trzeciej rzeczypospolitej francuskiej. Z kogokolwiekbądź się złoży nowe ministerjum p. Juljusza Grévego, z naszego rosyjskiego punktu widzenia ważnem jest tylko to, aby w kwestjach polityki międzynarodowej, a szczególniej w kwestji bułgarskiej, zawsze się trzymało tegoż samego programu co i ministerjum Freycineta, a mamy nadzieję, że p. Juljusz Grévy zrozumie tę potrzebę."

W gazecie *Now. wr.* czytamy: „Hr. Kalnoky odwlekał przyjęcie deputacji bułgarskiej, ale pomimo to przyjął ją. Telegram nasz mówi, że z Wiednia rząd bułgarski nie może spodziewać się pomocy. O tem i my nie wątpimy. Otwartą pomoc Wiedeń dawał tylko w radach—ale za to potajemną wszelkiemi sposobami. Toż samo będzie i teraz. Sofijski telegram mówi jakoby o ustępstwach ze strony dyplomacji rosyjskiej, jakie ona zrobić miała ze względu na pośrednictwo Porty, ale rząd bułgarski nie poddaje się temu, a przyjęcie deputacji przez hr. Kalnokyego jeszcze mu doda otuchy."

Nowosti mówiąc o zbrojeniu się Niemiec robią następną uwagę: „Ponieważ w obecnych czasach istnieje konflikt pomiędzy Rosją a Austrją, zachodzi więc pytanie, które z tych dwóch państw jest celem uzbrojeń? Samo przez się się rozumie, że nie Austrja. Zatem uzbrojenia są zwrócone przeciwko Rosji. Wypływa to z samego toku wypadków i urzędownie zostało potwierdzonem w motywach do projektu, tak że pod tym względem żadna wątpliwość już istnieć nie może."

W *Journal de St. Pétersbourg* czytamy: „Jak to widzimy z wczorajszych naszych depesz, *Pol. Corr.*, odpierając istniejące pogłoski, konstatuje, że żadne z mocarstw nie myślało o wznawianiu kandydatury ks. Battenberga do tronu bułgarskiego. Zaznaczamy to zaprzeczenie uczynione kombinacji, której istnienie mogłoby tylko było utrudnić sytuację."

Z ostatniej poczty.

Onegdaj odbyło się w Berlinie pierwsze posiedzenie komisji wojskowej parlamentu. Minister wojny w mowie półtoragodzinnej wykładał w sposób częściowo „poufny" stosunki wojskowe Rosji, Francji i Austrji, podał cyfry rozporządzalne ich armij, tudzież dowodził konieczności nowego rozmieszczenia wojsk na zachodniej i wschodniej granicy państwa. Siedmiolecie budżetu wojskowego nie może być skróconem. Co do politycznej strony pytania oświadczył minister, iż nie jest mu wiadomem, czy ks. Bismark uważałby za właściwy rozbiór pytania: wojna czy pokój. W końcu miał wyrazić się jen. Bronsart, „że nie bez słuszności zauważono, iż w razie wojny z dwoma mocarstwami Niemcy nie byłyby ograniczone na własnych sił". Narodowo-liberalni przyjaciele rządu, Benda i hr. Behr, usprawiedliwiali milczenie kanclerza, przypisując mu doniosłe znaczenie. Bamberger i Stauffenberg powątpiewali o tem.

Książę rejent bawarski, który z tak niebywałą ostentacją przyjmowany był przez cesarza Wilhelma w Berlinie, przyjmował onegdaj członków parlamentu pochodzących z Bawarji i gorącemi słowy usiłował nakłonić ich do przyjęcia ustawy wojskowej. „I dla mnie", rzekł ks. rejent, „kwestja finansowa wiele waży, wszakże wobec doniosłości politycznej prawa nie może oną wchodzić w rachubę."

Jeden z redaktorów *Neue freie Presse* miał *interview* dziennikarski z deputacją bułgarską, bawiącą w Wiedniu. Na pytanie, czy deputacja zadowoloną jest z audjencji u hr. Kalnokego, odpowiedziano: „Najzupełniej. Hr. Kalnoky przyjął nas z największą uprzejmością i wyraził nam swoje żywe sympatje, tudzież życzenie rychłego ukończenia przesilenia, w którem się Bułgarja znajduje. Austrja w sprawie wyboru księcia nie stawia kwestji osób; każdy kandydat wybrany przez sobranje i przyjęty przez resztę mocarstw, będzie dla niej pożądanym. Kwestję legalności sobranja i rejencji, która w naszych oczach jest naturalnie rozstrzygniętą, uważa hr. Kalnoky za sprawę wewnętrzną Bułgarji, a w te sprawy minister nie miesza się z zasady." Stan finansowy kraju usiłowali deputaci odmalować w najjaśniejszych kolorach. Żołd wypłacany jest regularnie. Bank narodowy wytrzymał zwycięsko próby zachwiania go; wszystkie wypłaty wykonywa w złocie. W kasach rządowych znajduje się sześć miljonów fr. w złotej gotówce.

Bułgarski sąd wojenny skazał głównego sprawcę rokoszu w Śliwnie, kapitana Biełowa na dożywotnie więzienie w twierdzy, poruczników: Kawaldjewa, Topuzowa i Dermendjewa na dożywotnią karę więzienia.

Wstępne śledztwo w sprawie spisku odkrytego w sofijskiej szkole junkierskiej zostało ukończone. Rozprawa główna rozpocznie się w poniedziałek. Przewodniczyć jej będzie audytor wojskowy, major Panica.

Podobno jen. Boulanger oświadczył p. Gobletowi, iż zatrzyma tekę wojny w jego gabinecie pod warunkiem, jeżeli gabinet bronić będzie przed izbą żądanego przezeń na cele reorganizacji armji kredytu 300 miljonów franków.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 11-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przyjmując wczoraj deputację bułgarską hr. Kalnoky w przedmiocie wyboru księcia bułgarskiego powiedział: „Wolno wam jest postąpić jak sami będziecie dla siebie uważali za lepsze. W wewnętrzne wasze sprawy mieszać się nie będziemy i nie moglibyśmy wziąć na siebie odpowiedzialności za narzucanie wam kogokolwiekbądź. Działajcie pojednawczo i pokojowo i przestrzegajcie ściśle traktatów, a w takim razie my i wszyscy pragnący pokoju was podtrzymają."

Paryż 11-go grudnia. (*Tel. Ajencji Havasa.*) — Dzienniki angielskie donoszą, iż gabinet londyński odpowie na notę turecką w ten sam sposób, w jaki odpowiedział Francji, a mianowicie, że musi wykończyć podjęte reformy w Egipcie i że najlepszym środkiem przyśpieszenia ewakuacji jest nic nie przedsiębrać takiego, coby utrudniało dzieło reformy.

Paryż 11-go grudnia. (*Tel. Ajencji Havasa.*)— Według doniesień z Zanzibaru, emir tamtejszy zają wyborną pozycję w Sudanie, pobiwszy miejscow wojska i odparłszy je aż do Lado nad Białym Nilem. Utrzymuje on komunikację na rzece za pomocą statków. Wiadomości te wywołały silne wzbu

rzenie w Egipcie, ponieważ czują tam, że gdyby nie wmieszanie się anglików, Sudan byłby uratowanym dla Egiptu.

Sofja 11-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Porta przyjęła dra Wułkowicza, jako nadzwyczajnego delegata bułgarskiego.

Z sądów.

W czterech sądach.

Zanim przystąpimy do streszczenia przebiegu rozpraw w sprawie p. Solskiego, wyjaśnić musimy, iż senat występował w danym wypadku jako pierwsza instancja, ponieważ p. Solski, jako prezes sądu okręgowego, jest urzędnikiem IV-ej klasy i mógł być sądzony tylko w senacie.

Na posiedzeniu kryminalnego departamentu kasacyjnego senatu zasiadało czterech senatorów, oskarżał pomocnik naczelnego prokuratora Smirnow.

Na zwykłe zapytania p. Solski odpowiedział, że do imputowanego mu przestępstwa się nie przyznaje, nie przeczy jednak, iż inkryminowaną odpowiedź rzeczywiście napisał, ponieważ w sprawie tej nie wzywano żadnych świadków, śledztwo sądowe ograniczyło się do czytania dowodów piśmiennych, poczem zabrał głos oskarżyciel, p. Smirnow.

Zdaniem jego na czyn p. Solskiego zapatrywać się można dwojako: albo ze strony formalnej, albo z punktu widzenia motywów, czyli treści wewnętrznej. W pierwszym wypadku wina p. Solskiego jest niewątpliwą, skoro bowiem sąd ziemiański zapytywał o urzędowe powody uwolnienia Muraszki, p. Solski powinien był powołać się na rozporządzenie ministra sprawiedliwości, gdyż żadnych innych urzędowych dowodów, wskazujących na nadużycia ze strony Muraszki, nie miał w ręku.

Pogląd ten atoli nie może być w danym wypadku przyjęty i należy zwrócić się do pobudek przestępnego czynu. P. Solski dobrze wiedział, że sąd ziemiański nie udawał się do niego o wskazanie mu formalnych powodów dymisji Muraszki, lecz szukał czego innego, a mianowicie pragnął potwierdzenia faktu, że istniała decyzja ogólnego zebrania członków sądów, wyrażająca krytykę działalności Muraszki, która wpłynęła pośrednio na podanie się przez tego ostatniego do dymisji.

Należało więc ze względu na cel informacji wyłożyć fakty chronologicznie, a samo porównanie dat i okoliczności byłoby dość wymownem i wystarczającem. P. Solski powinien był odpowiedzieć, że podanie się Muraszki do dymisji wywołane było przedstawieniem ogólnego zebrania, zrobionem do ministra, a zawierającem krytykę jego działalności. W ten sposób odpowiedź byłaby zgodną z prawdą i zupełnie właściwą. W tej formie, w jakiej została udzieloną, stanowi przestępstwo i powinna być podciągniętą pod art. 410 lub 2 cz. art. 417 k. k.

P. Solski bronił się sam. Obronę w właściwem tego słowa znaczeniu dopełniło kilka słów o stosunkach miejscowych i działalności Muraszki. „Zaraz po wprowadzeniu reformy (mówił p. Solski) Muraszce powierzonym został urząd sędziego śledczego, który pełnił przez 2½ roku.

Społeczeństwo tutejsze, nie znając praw i działaczy rosyjskich, przyjęło reformę z niedowierzaniem i krytycznem okiem patrzyło na działalność sądów. W takich warunkach rozpoczął urzędowanie Muraszko.

W niespełna pół roku po zamianowaniu go sędzią śledczym rozlegać się zaczęły żale i utyskiwania, bądź prywatne, bądź ze strony prokuratora, na nieporządki i powolność Muraszki. Przedsiębrane w celu usunięcia złego środki nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, aż wreszcie prokurator sam dokonał rewizji u Muraszki i na mocy jego relacji sąd okręgowy zawotował przedstawienie do ministra, przyszedł bowiem do wniosku, że pozostawić Muraszkę nadal przy obowiązkach sędziego śledczego niepodobna.

Pozostały dwie drogi do wyboru: droga sądu karnego i droga przedstawienia do ministra. Nie chcąc stosować do Muraszki zbytniej surowości, a także ze względu na jego młodość i możność opamiętania się i poprawy, sąd okręgowy obrał drugą drogę. Muraszko uprzedził postanowienie ministra i uzyskał uwolnienie „na własne żądanie".

Otrzymawszy zapytanie sądu ziemiańskiego w Poznaniu, mogłem dać odpowiedź wymijającą i zamilczeć o decyzji sądu okręgowego, uważałem to jednak za „brak odwagi cywilnej, niegodny wysokiego stanowiska, jakie zajmowałem",—powiedziałem więc prawdę. Jak napisałem wtedy, tak i dziś powtarzam, że decyzja sądu okręgowego była jedynym i wyłącznym powodem podania się Muraszki do dymisji.

Zrobiono mi tu zarzut, że przedstawiłem decyzję sądu okręgowego jako rzeczywisty wyrok sądowy. Tak nie jest bynajmniej: nietylko uważałem tę decyzję za krytykę działalności Muraszki, ale wyraziłem to w odpowiedzi. Zamilczeć o niej nie uważałem za możliwe i słuszne.

Za swoją odpowiedź (temi słowy zakończył p. Solski swoją obronę), daną obcemu sądowi podług honoru i sumienia, cierpię teraz, jestem pod sądem jako oskarżony, chociaż nie przypuszczałem nigdy, że za czyn mój mogę być pociągniętym do odpowiedzialności.

Nie przesądzając zupełnie, jaką byłbym dał odpowiedź, gdybym następstwa jej przewidywał, raz jeszcze powtarzam, że nie poważyłbym się ukryć przed obcym sądem związku, jaki zachodzi pomiędzy decyzją sądu okręgowego i uwolnieniem Muraszki od obowiązków. Być może, że wtedy przytoczyłbym tylko w całości rzeczoną decyzję, czego w danym wypadku nie zrobiłem jedynie dla jej rozmiarów.

Po wysłuchaniu obu przemówień, senat wydał wyrok, w którym uznał p. Solskiego winnym przestępstwa, przewidzianego w art. 410 k. k. (lekceważenie obowiązków służbowych) i skazał go na napomnienie. *W.*

GIEŁDA.

Warszawa d. 11-go grudnia 1886 r.

Całomarkowa obniżka kursu rubli wczoraj w Berlinie została nieco umiarkowaną dzisiejszemi szacowaniami, które 190 i 190.25 sięgały. Ufności to jednak naszej giełdzie nie wróciło. Mało jednak było chętnych nabywców, tak że potrzebujący sprzedać, musieli czynić pewne ustępstwa.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 52.72½ żądano i pewną ilość po 52.67½ sprzedano. Krótkoterminowe 52.72½ w żądaniu, tranzakcje robiono po 50.70, 50.67½, 50.65 i 50.62½ bez wyraźnej dążności zniżkowej.

Na **Londyn** 10.65½ zanotowano żądanie, chociaż pewną sumę po tejże cenie 10.65½ sprzedano.

Na **Paryż** również 42.45 w żądaniu i tyleż w dopełnionych tranzakcjach.

Na **Wiedeń** 85.10 żądano bez obrotów.

Ogół obrotów walutowych nieco większy niż wczoraj w każdym razie jednak nieznaczny.

Papierami obroty bardzo małe.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.35.

Pożyczki wschodnie 98.75 nominalnie.

Listy zastawne ziemskie I, II, III i IV serji po 100.75, V po 99.75 w żądaniu. V serji około 30,000 rs. po 99.60 kupiono.

Listy miejskie 99.75, 99, 98.75 i 98.65 w żądaniu bez obrotów.

Obligi po 96.75 i 96.25 — również tylko nominalnie.

Listy łódzkie płaconoby 96.50 i 95.50 i 95.25.

Z akcyj zanotowano żądanie za bankowe: handlowe 360, dyskontowe 317; akcje banku łódzkiego po 350 poszukiwane.

Ubezpieczeniowe płaconoby 190.

Z fabrycznych: hutnicze pełno wpłacone po 275 w żądaniu. Akcje Zawiercia 250, miałyby nabywców po 245.

Godzina 12. — Usposobienie niewyraźne, wyczekujące. Ruch żaden. *J. Wł.*

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gliwic dnia 7-go grudnia p. A. Oppenheim donosi, iż na targu zbożowym tegoż dnia odbytym. za pszenicę białą płacono 12.60 do 13.50 m. za 100 kilo., czyli 107 do 115 kop. za pud, czerwoną 13 m. 111 kop., żółtą 12.65 do 13.30 czyli 108 do 11½.

Żyta wyborowe gatunki poszukiwane. Polskie 9.60 do 10.25 m. 82 do 87½ kop., litewskie 9.60 do 10.15—82 do 86½ kop., jeleckie 8.25 do 9 m—70½ do 77 kop.

Jęczmień bez zmiany. Dla browarów 9.70 do 11 m. — 83 do 94 kop., na paszę 7 m.—59¾ kop.

Owies bez nabywców. 7.50 do 9 m.—64 do 77 kop.

Siemię lniane wedle gatunku od 13.50 do 20 m. za 100 kilo., czyli 115 do 171 kop za pud.

Makuchy lniane 108½ do 113, rzepakowe 70½ do 77 za pud płacono.

Ze sprawozdań pana R. Damme dowiadujemy się, że w Gdańsku w poniedziałek i we wtorek przy silnych dowozach kolejami—ceny pszenicy transito—z trudnością się utrzymały. Gatunki wyborowe pomimo słabszych notowań w Londynie i Nowym Yorku nie zmieniły się w cenie.

Notowano polską pstrą niezbyt czystą stosownie do gatunku 138, 140 do 144 m., lepszą 130 i 131 funt. 145 m., dobro-pstrą 125 do 131 f. 145 do 148 m., jasno-pstrą 128 do 131 funt. 147 do 150 m., wysoko-pstrą 128 do 128 do 133 f. 148 do 150 m., takaż szklista do 151, 153 i 155 m. za tonnę.

Żyto prawie wyłącznie krajowe. Polskie 97 m. notowano.

Jęczmień niżej. Polskiego bardzo mało.

Rzepik rosyjski nie świetny 150 m., rzepnica 70 m., lnianka 157 m. Siemię lniane polskie ładne 176 m.

W Toruniu ceny nieco wyższe.

Notowano pszenicę 125 do 140 m., żyto 90—94, jęczmień 80—115, owies 80 do 100 m. za 1000 kilo.

W Londynie usposobienie mocne. Ceny bez zmiany.

W Paryżu utrzymały się ceny: pszenica 22.75, mąka 52.10.

W Peszcie spokojnie—pszenica na wiosnę 9.00.

W Wiedniu pszenica 9.27, żyto 6.85.

W Nowym Yorku dnia 4-go—pszenica 90 c., mąka 3.15. *J. Wł.*

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Ubiegły tydzień był dla handlu cukrem równie niekorzystny jak poprzednie.

Usposobienie panowało słabe a dążności zniżkowe, jakkolwiek pewne nadzieje rodziły się pod wpływem zniżki kursu rubli i wskutek tego przypuszczeń wywozu za granicę.

W Gdańsku usposobienie dla cukru było dosyć mocne i nawet dosyć znaczne ilości cukru sprzedane zostały, w ostatnich dniach jednak telegramy z Magdeburga zaznaczały chwiejność i dążenie zniżkowe.

Na naszym rynku obroty niewielkie.

Notowano:

	na początku	w końcu tygodnia
Hermanów	2.70	2.68½
Cryszew	2.70	2.60
Inne marki	2.69½—2.60	2.55
Kostki		2.55
Marki rosyjskie	2.55	2.40

Po tej ostatniej cenie 2.40, w końcu tygodnia sprzedano pewne ilości Ostrów i Walentynów.

Mączka na pojedyncze wartości 1.95, na wagony cokolwiek taniej—1.90, za kamień 24-funtowy. *J. Wł.*

SZARADA.

Czytelniku! wstydem płoń
Jeśli nie wiesz, że to *pierwszy*
Wziąwszy na usługi swe
Skromną bardzo głoskę *drugą*
Wzbił się hen! w przestworza końce,
Aby tam utworzyć... *całe*.

Rozwiązanie zadania konikowego umieszczonego w nrze 336.

Trzy razy żyjąc na świecie,
Świat cały tulisz do łona,
Przy piersiach matki, jak dziecię,
Szczęśliwa nie wiesz o świecie.
Kochanka tuląc do łona,
Zapomnisz wcale o świecie,
A tuląc własne twe dziecię,
Świat cały tulisz do łona.

Wiersz K. Brodzińskiego „Kobieta".

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Helena Gołdon, Cyganka, Torol Andrus, Rozalja E., Helena F., Janina T., A. Trawiński, Daniel Böhm, Józef Dąbrowski.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Arrja i Messalina" tragedja (1-szy raz). Jutro: „Hugonoci" (występ panny Pinkert i pana Warmuta). — *Rozmaitości*. Dziś: „Wicek i Wacek". Jutro: „Nasi zięciowie". — *Mały* (ulica Danilowiczowska). Dziś: „Rozyna i Marjetta". Jutro: „Po amerykańsku (1-szy raz).

SKŁAD WIN,

Towarów Kolonjalnych, Delikatesów i Cygar Hawańskich

ANT. STĘPKOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

przy ulicy Wierzbowej 473c (nowy 9),

świeżo otrzymał:

Pierniki toruńskie,
Pierniki norymberskie (Lebkuchen),
Owoce marsylijskie fruits glaces,
Sliwki wiesbadeńskie,
Sliwki francuzkie komputowe,
Daktyle marokańskie,
Czekolady i Czekoladki francuzkie,
Cakao holend. w proszku Van Houten,
Miód narboński w słoikach,
Pasztiey Strasburskie,
Konserwy z jarzyn, owoców, ryb i mięsa. 2490r

JAN CHRUSZCZYŃSKI

STOLARZ,

róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej Nr 22,

W WARSZAWIE,

poleca w wielkim wyborze urządzenia pokojów sypialnych, jadalnych i na zamówienie. 2291R

Najlepszy krój Koszul męzkich.

Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny

Ludomira Gałkowskiego

W WARSZAWIE,

Marszałkowska Nr 133, róg Świętokrzyzkiej.

Koszule, Kołnierze i Mankiety w najświeższych fasonach, Krawaty, Spinki i Szpilki; Chustki do nosa i na szyję. — Skarpetki i wszelkie Wyroby Trykotowe.

Ceny stałe, możliwie nizkie.

Najlepszy krój Koszul męzkich. Najlepszy krój Koszul męzkich.

2381 Najlepszy krój Koszul męzkich.

Nowy-Świat № 65
róg Świętokrzyzkiej.

SKŁAD HERBATY M. SZUMILINA,

istniejący od roku 1840,
na nadchodzące święta zaopatrzony został

w świeże i wyborowe gatunki Herbaty

z których amatorom szczególniej poleca:
gatunki czarnej na cenę rs. 1.76, rs. 2.16, rs. 2.36 i rs. 2.66 za funt;
" **kwiatowej** na cenę rs. 2.56 i rs. 3.16 za funt.

Nowy-Świat № 65
w Warszawie,
Filja w Lublinie
Krakowskie-Przedmieście № 186.
2316R

MAGAZYN BŁAWATNY

B. SZYSZKA,

Niecała № 1, dom W. Hr. Krasińskiego,

otrzymał **na nadchodzącą Gwiazdkę** wielki wybór towarów, a mianowicie: Chewioty, Plaidy. Tricotine cardé, Crepy, Kaszmiry czarne i kolorowe, Chustki, Firanki, Welwety kolorowe, Kamloty, Barchany białe i kolorowe, Baranki, Plusze jedwabne, Kołdry sławuckie i watowe.—Wielki wybór **materjałów na pokrycie futer,** sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich. 2373R

B. SZYSZKA, Niecała № 1.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38. 2253R

NA GWIAZDKĘ!

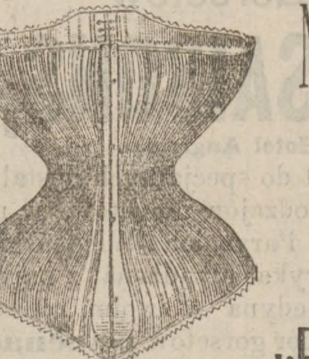
Petersburski Magazyn

ulica Nowy-Swiat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika, poleca największy wybór tak krajowych jak i zagranicznych

ZABAWEK i ZAJĘĆ DLA DZIECI,

po cenach najniższych w Warszawie. 2373

Ozdoby do choinek, Świece parafinowe różno kolorowe, Knoty elektryczne do zapalania choinek, Światło magnium, Fajerwerki pokojowe, Bengalskie ognie etc.—W Niedzielę d. 19 przed Swiętami, **Magazyn będzie otwarty.**



Największa parowa fabryka

Gorsetów,

założona w roku 1878.

„Dobroć, trwałość, taniość."

Już od lat ośmiu cieszę się zaufaniem Szanownej Publiczności.—Ja byłem, że tak powiem, założycielem prawdziwej fabrykacji gorsetów w całem Cesarstwie Rossyjskiem, za moją zaś głównie inicjatywą, branża ta doszła tu do dzisiejszego swego rozwoju, do tego stopnia, że krajowa fabr. gorsetów, w niczem już nie ustępuje zagranicznej, przeciwnie zaś przewyższa takową pod względem **dobroci.**

Pozwalam sobie zatem upraszać Szanowną Publiczność o dalsze łaskawe względy, posiadając bowiem (jak żadna inna fabryka), wielki wybór gorsetów we wszelkich możliwych gatunkach, oraz fasonach paryzkich i wiedeńskich, nadto wykonywając wszelkie specjalne zamówienia jaknajdokładniej, staram się zawsze i jestem w możności zadowolnić Szanowną Klijentellę. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabryka przy ulicy Świętokrzyzkiej № 24 (34).

Każden gorset jest opatrzony moją firmą. 2337R

MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA"

z czółenkiem bez nawlekania,

z fabryki Towarzystwa Akcyjnego Seidel & Nauman,

przewyższają tak dobrocią jak i trwałością, **szyjąc lekko i bez hałasu,** wszystkie inne maszyny sprzedawane w Warszawie jako Singera lub oryginalne maszyny Singera.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po rs. 1.
dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie, przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

2169R **K. KOPERSKI.**

Do znanego Składu Ryb, egzystującego od 50-ciu lat pod firmą

„Synowie Lejzera Kruk,"

przy ulicy **Rybaki Nr 18,** nadchodzą codzień świeże morskie Ryby, jako to: **Soles, Turboty,** a także i **Homary** sprowadzone wprost z morza Śródziemnego.—Sprzedajemy takowe za Żelazną-Bramą, oraz w domu własnym przy ulicy **Rybaki Nr 18,** a ceny są o połowę tańsze niż w innych handlach. — Podobnież tamże sprzedają się wszelkie **Ryby krajowe** żywe i świeże, a także przyjmują się obstalunki od najmniejszych do największych,—z czem się polecamy łaskawej Publiczności. 2391

PIERWSZA
WARSZAWSKA
Parowa Fabryka
MUSZTARDY



Medal srebrny.



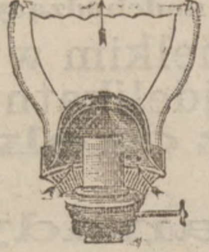
Arthur & Comp.

Dyplom pierwszej klasy. 2147R

w Warszawie, ulica Leszno Nr 4, wprost Rymarskiej.



Patentowany palnik (brenner)



jedyny do nafty Kaukazkiej, wynalazku Inżeniera K. PARZELSKIEGO
jest do nabycia

w Warszawie: u Loretza, Podwale 5. A. Rzepczyński, Elektoralna 13. A. Mroziński, Nowy Świat 4. Fajngold, Nowy-Świat 28. Anderszewski, Marszałkowska 143. B. Kościński, Plac Ś-go Aleksandra 7. J. Kotowicz, Bielańska 25. A. Bejtel, Podwale 7. Boch, Bracka 3. M. Węglewski, Bracka 5. J. Konarzewski fir. Cybulski, Marszałkowska 142. K. Wojcicki, Mokotowska № 59. F. Tarnowski, Podwale 8. H. Więckowska, Ordynacka 12. L. Frindt, Przejazd 1. K. Jung, Mazowiecka 5. W. Czebłakow, Cytadela. T. Petz, Nowy-Świat 22. Bracia Nobel, Bracka 16. M. Krauze, Plac Ś-go Aleksandra 18.—J. Mroczkowski, Hr. Berga 2. A. Bortkiewicz, Chmielna 44. A. Lechowicz, Plac Ś-go Aleksandra 13. M. Eichel, Elektoralna 32. F. Kozłowski fir. Podgórski, Rymarska 7.

Składy nafty wytworu Braci Nobel w sklepach odznaczonych herbem państwa: ulica Świętokrzyzka № 28 (róg Marszałkowskiej); ul. Długa № 16/20; ul. Elektoralna № 28; ul. Nalewki № 35/41 i ul. Nowy-Świat № 7.

Na prowincji: Zarębski i Siwiński, w Lublinie. Bracia Wolman, w Włocławku. „Fortuna", w Słupcy, Cybulski, w Radomiu. P. Schiffer, w Płocku.

W Cesarstwie: J. Lichtzünder, w Żytomierzu. A. Wendt, w Sewastopolu. M. Łuczyński, A. Iwanów i G. Schmidt w Kijowie. J. Gorochownikow, w Jarosławiu. Rady, w Odessie.

Nafta Kaukazka do której ten palnik wyłącznie jest zastosowany, spala się bez odoru i kopcenia, wydając przytem światło mleczno-białe i dwa razy większe niż w zwykłych palnikach. Hurtowa sprzedaż u K. Parzelskiego, Warszawa, Leszno № 14. PP. kupcy otrzymują znaczny rabat. 2250R

Skład Materjałów Aptecznych
HENRYKA WELT.

w Warszawie, Nalewki Nr 11, (dawny 7),
poleca
otrzymany w tych dniach, świeży tegoroczny

TRAN LOFODZKI

tak żółty, jakoteż i biały parowy, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, jak: katary płuc, osłabienia piersiowe etc. **i sprzedaje takowy po cenach najprzystępniejszych hurtowo i detalicznie.**

Telefonu Nr 399. 2004R

NA GWIAZDKĘ!
RABAT!
jak w latach zeszłych obok niepraktykowanie
niźkich cen,
WIELKI WYBÓR:
Kortów, Flaneli, Materjałów sukniowych gładkich i fantazyjnych, oraz na pokrycie futer, palt i dolmanów, z czem się poleca
Skład Fabryczny Towarów Bławatnych
K. MANTEY,
Ś-to-Krzyzka róg Włodzimierskiej.
Rabat!
2382

W Fabryce Ksiąg handlowych
i INTROLIGATORNI
A. CISZEWSKIEGO,

ulica róg Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej № 19.
DOSTAĆ MOŻNA:

Wszelkiego rodzaju Ksiąg buchhalteryjnych, **Grossbuchów, Kasowych, Dzienników, kopiowych ksiąg, wekslowych, Notesów** różnych rozmiarów, **Papieru nutowego, Kajetów** i t. p., tam też przeważnie przyjmuje się zamówienia na linjowanie i oprawę ksiąg kantorowych, podług specjalnych wzorów. — Zamówienia wykonywa się szybko, z największą akuratnością z doborowego materjału. — Ceny fabryczne bardzo przystępne. 2311R

W. GUNDELACH.
Pracownia Sukień i Okryć Damskich,
Nowy-Świat № 60 (66), gdzie apteka W. Lilpopa.

Ma honor zawiadomić JW. Panie, że wykonywa obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów, podług najświeższych modeli paryzkich, a kilkoletnia praktyka moja w magazynie **B. Herse,** daje możność zadosyćuczynienia, wszelkim wymaganiom JW. Pań. 2311



LABORATORJUM CHEMICZNE



przy Aptece
A. RAKOWSKIEGO w Zawichoście,
poleca
WODĘ LEŚNĄ
jako racjonalny i rzeczywiście skuteczny środek **do inhalacji w kokluszu** i innych cierpieniach organów oddechowych.
Skład w Warszawie u W. WALIGÓRSKIEGO,
ulica Nowy-Świat № 38. 2309R
Nabywać można we wszystkich Składach Aptecznych w Cesarstwie i Królestwie.

25 kop. funt Karmelków w 10 gatunkach; **50 kop. funt Cukierków** deserowych z pudełkiem; **30 kop. funt Marmolady. -Figurki** i różne ozdoby do choinek, **po 60 kop. funt; Owoce marcepanowe po 50 kop. funt,**
poleca **Fabryka**
B. M. Śniegockiego,
ulica Senatorska № 28, gdzie Redakcja **Kurjera Porannego,** w podwórzu.
Panom Handlującym odstępuje się rabat. 2340R

MAGAZYN FRANCUZKI. ul. hr. BERGA Nr 8,
blizko Mazowieckiej, poleca w największym wyborze od cen najtańszych
ZABAWKI-GRY GIMNASTYCZNE
zagraniczne i krajowe, wszelkiego rodzaju: zastosowane do rozwijania sił fizycznych, giętkość muskułów, zręczność, wdzięk ruchów i pewność oka, oraz Gry towarzyskie nauczające i inne, Ozdoby na choinki, Przybory do kotyljona i różne artykuły galanteryjne. 2[illegible]4R

!!NA GWIAZDKĘ!!
SKŁAD PAPIERU,
Materjałów piśmiennych, rysunkowych i Galanteryjnych, oraz Zabawek. Mydeł i Perfum
B. PORANKIEWICZA Chłodna 32.

otrzymał transport **specjalnych ozdób na choinki,** pomiędzy innemi „Lametta" złotą i srebrną, również i takową **w nowych pięknych kolorach tęczowych,** ubierającą nadzwyczaj efektownie drzewka.

Sprzedaż tejże hurtowa i detaliczna. — Również jako **NOWOŚĆ** poleca **PTASZKI i MOTYLKI** jedwabne na Choinki; w jak najrozmaitszych kolorach, do złudzenia naśladujące naturalne (mogące być z roku na rok przechowywane).

Najdrobiazgowsze Zabawki dziecinne po jak najprzystępniejszych cenach.
KOLENDY z przyborami szkolnemi począwszy od rs. 1.
Loteryjki począwszy od kop. 20.
Kompleciki papieru listowego od kop. 20.
Również i najwłaściwsze **podarki na Gwiazdkę,** jako to: **Zabawki i Gry pedagogiczne** (W-go Wiśniakowskiego).
2385 **B. PORANKIEWICZ, Chłodna 32.**

WIELKI WYBÓR SŁOMIANEK
(Wycieraczek do nóg),
z włókien: Kokosowych, Manilowych i ze słomy, oraz
Chodników Kokosowych
różnej szerokości, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.—Handlującym rabat, przy Składzie Szczotek i Pendzli
ALEKSANDRA FEISTA
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 2364R

KLEJ STOLARSKI
z Praskich fabryk, **w wyborowym gatunku, znajduje się w jednym składzie na Pradze, obok mostu, przy wale, gdzie miód, Nr 10.—Sprzedaje się hurtowo i detalicznie.** 2394R

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „*Dédicace.*"—La correspondance dans les journeaux est trop longue et embarrassante; veuille m'indiquer une adresse, je Vous donnerai tous les renseignements voulus.—*Jean.* (4231)

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dla prenumeratorów na prowincji, dołącza się katalog najnowszych wydawnictw księgarni ***Maurycego Orgelbranda.***

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go grudnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$52.72\frac{1}{2}$	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	$10.65\frac{1}{2}$	—.—
Paryż 100 franków „ „	42.45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.75	—.—
„ „ „ m.	100.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	99 —	—.—
„ „ „ III	98.75	—.—
„ „ „ IV	98.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.50
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—.—
„ „ „ małe	94.35	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	98.75	—.—
II „ „ rs. 100	98.75	—.—
III „ „ rs. 100	98.75	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	96.75	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	369.	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	317.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	350
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	190.
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przedś. Zawierc.	250.	245.

Wartość kuponów.
(Po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 223
Od Listów z. m. Warszawy kop $92\frac{1}{4}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $52\frac{3}{4}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $10\frac{1}{4}$
Od Obligów m. Warszawy kop. $76\frac{1}{2}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 10-go grudnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	660	700
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	510	535
„ średnie	—	—	415	485
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	265	315
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	35	40	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 11-go grudnia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99^5
garniec rs. 2 kop. 60



Wydawnictwo zabawek pedagogicznych i gier towarzyskich,

oraz Skład materjałów piśmiennych



A. J. WIŚNIAKOWSKIEGO

w Warszawie, **Trębacka róg Nowo-Senatorskiej Nr 2**
(w nowo-otworzonym sklepie),
posiada ogromny wybór najodpowiedniejszych przedmiotów

NA PODARKI GWIAZDKOWE

dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Katalogi gratis, franco.—Handlującym rabat. 2415r

Księgarnia i Skład Nut G. Centnerszwera,

Marszałkowska № 147, 2399

zaopatrzoną została w **Książki na Gwiazdkę i Podarki** z kolorowanemi rycinami i w ozdobnych oprawach, po cenach przystępnych, począwszy od kop. 10.

Z własnych nakładów poleca.

Kolorowe A. B. C., ... po kop. 25.
Mały światek dla grzecznych dziatek, ... „ „ 40.
Nauka i zabawa, ... „ „ 60.
Ogród zoologiczny, ... „ rs. 1.
Powiastki, ... „ kop. 50.
Nowe powiastki i baśnie, . . . rs. 1.
Ilnicka, Ilustrowany skarbiec polski k. 80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

„WARSZAWIAK"

Kalendarz popularny z **dodatkiem kalendarza ściennego, oprawnego i kieszonkowego, za kop. 20.** 2364

Skład główny w kantorze drukarni **B. Kopczyńskiego,** Daniłowiczowska № 4.

PRENUMERATA

pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych na rok 2389

1887,

w księgarni i składzie nut

E. Wende i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście № 9.

Katalogi bezpłatnie.

KALENDARZ ROLNICZY na rok 1887 A. STRZELECKIEGO,

jest do nabycia u **wydawcy Nowy-Świat № 22,** we wszystkich **księgarniach,** oraz w Składzie papieru **A. Szustra.** Cena rs. 1. Na przesyłkę 20 kop. **Za oprawę w skórę** 75 kop. W cz. II kalendarza rozpoczęto druk **«Słowniczka konwersacyjnego rolniczego».** 2206

KSIĄŻKI

tanio wyprzedaje księgarnia

B. HEINRICHA,

Krakowskie-Przedmieście № 7, w podwórzu, druga brama. 2357

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego MERKURY,

podaje do wiadomości, że na **nadchodzące** Święta Bożego Narodzenia Sklepy Stowarzyszenia zaopatrzone zostały w wyborowe gatunki mąki zwyczajnej do ciast, jak również **mąkę Banacką.** Wyborowe masło Litewskie, świeże towary Kolonialne, mięszane bakalje, Pierniki Ehestedts, w sklepach przy ulicy Nowy-Świat, Elektoralnej, Marszałkowskiej i Nowo-Senatorskiej Wina Krymskie, począwszy od kop. 30 za jedną butelkę, w sklepie przy ul. Marszałkowskiej róg Złotej, oprócz Win Krymskich, wino Bordeaux, Czerwone i Białe sprowadzane przez Zarząd z Francji.

Wódki, Araki, i Likiery firmy Sznajder. Wina Węgierskie Stępkowskiego, oraz piwo butelkowe Kijoka.

Do wszystkich sklepów dostarczane będą codziennie 2426r

Świeże Drożdże.

NA GWIAZDKĘ.

Najpraktyczniejsza Metoda kroju sukień

łatwa, w krótkości i treściwie ułożona przez

E. Kaliszewską,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach, główny skład w Zakładzie form paryzkich

„Maison Phenix",
ulica Niecała № 12,
Cena Egzemplarza rs. 1. 2442R

WYBOROWĄ !

Oliwę Nicejską

tegorocznego zbioru, otrzymał

Skład Fr. Krupeckiego,

Leszno № 2. 2261R

SKŁAD Fornierów zagranicznych,

ulica Grzybowska Nr 9,

poleca PP. **Stolarzom wielki wybór** różnych Fornierów i drzewa zagranicznego, po **cenach nader nizkich.** 2387

NA GWIAZDKĘ

Magazyn W. Józefowicz,

poleca w wielkim wyborze **Lalki i dziecinne ubrania.** po cenach zniżonych, ulica Marszałkowska № 143. 2394

Tanio do sprzedania 2405

Biurko damskie

z fotelikiem, dwa lustra z konsolami, szafka do książek i stolik okrągły czarny. Wiadomość na Pradze w domu b. szkoły podoficerów w mieszkaniu Kapitana Cwietichina.

Nagrody rs. 50.

W dniu 10 b. m., w chwili kiedy znalazłem się w Kasie miejskiej, celem zakupienia marek stemplowych, zginęła mi z kieszeni portmonetka skórzana, w której znajdowało się gotówką rs. 211, oraz dwa weksle wystawione in blanco przez Borucha Cajtag; rewers przez Icka Cajtag na rs. 150, na zlecenie Sz. Herszbein; rewers na rs. 72 przez M. First, na tegoż zlecenie; rewers na rs. 90 przez Józefa Czekalla, na rzecz firmy Młynek & Rauchman wystawieny; również paszport i bilet czerwony pospolitego ruszenia wydany na imię Szai Horszbein. Uprasza się łaskawego znalazcę o zgłoszenie się do domu pod № 14, Plac Grzybowski, do Sz. Horszbein.—Ostrzega się również aby nikt rewersów i weksli wyżej wzmiankowanych nie nabywał, gdyż takowe żadnej wartości mieć nie będą. 2411

Jest do sprzedania za rs. 120

FUTRO ELKI,

z bobrowym kołnierzem. prawie nowe, które kosztowało rs. 200. Handlarze żydzi wyłączają się. Piękna № 4, mieszkania 7, na rogu Wiejskiej. — Tamże jest biurko dębowe. 2396

SYNDYCY TYMCZASOWI

massy upadłości Emila Kincla właściciela firmy handlowej «Stefan Dobrycz i Comp.»,

ogłaszają, iż z mocy upoważnienia Sędziego Komisarza z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1886 r., sprzedane będą przez publiczną licytację, ruchomości rzeczonej upadłej massy, a mianowicie: d. 2 (14), 3 (15), 4 (16) Grudnia 1886 r., o godzinie 2-ej po południu, w sklepie pod firmą „Romuald Piasecki„, pod № 89 przy ul. Krakowskie-Przedmieście, towary kolonialne i urządzenie sklepowe.

Dnia 5 (17) i 8 (20) Grudnia o godzinie 12 w południe w podwórzu domu pod № 16 przy ulicy Marjensztadt, towary kolonjalne, wóz, chomonta, beczki, skrzynki i inne przedmioty.

Dnia 9 (21) i 10 (22) Grudnia o godzinie 12 w południe w mieszkaniu zmarłego Emila Kincla pod № 87 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na 2-em piętrze, meble, bielizna, garderoba, książki, sprzęty domowe, broń i inne przedmioty, pragnący kupić broń powinien złożyć bilet na prawo posiadania takowej.

Dnia 11 (23) Grudnia 1886 r. o godz. 12 w południe w mieszkaniu subjektów rzeczonej firmy pod № 97 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, meble.

Kupujący obowiązani niezwłocznie zabierać kupione przedmioty.

2438R **Józef Karpiński, Emil Zejn.**

Kazimierz Wasilewski

ma zaszczyt zawiadomić łaskawych swoich klijentów i Szan. Panów Ziemian, iż ustąpiwszy z założonej przez niego przed laty 10-ciu firmy **«Wasilewski & Pilaski»,** przedtem „Wasilewski & Kaniewski„, **założył w Warszawie na ulicy Miodowej № 18,** pod własną firmą

Specjalny 2437R

SKŁAD NASION i INTERES Komisowo-Zbożowy.

Pozostając w stosunkach handlowych z różnemi osobami, przypuszczalnie nie odebrałem od nich wszystkich zapłaconych przezemnie moich własnych weksli.

Wzywam więc każdego posiadacza mojego wekslu, z terminem po dzień dzisiejszy upłynionym, **o zgłoszenie się** do mnie **w ciągu jednego miesiąca,** gdyż po upływie tego terminu, weksle te za niemające wartości i nie obowiązujące mnie uważane będą.

Tomaszów (Rawski), d. 10 Grudnia 1886 r.

2434R **J. Aronsohn.**

Wspólnika

z kapitałem od 5,000—10.000 rs., człowieka z inteligencji, młodego, uczciwego, handlowca, a bezwarunkowo chrześcianina, poszukuje się w celu rozszerzenia natychmiast egzystującego interesu, mającego zapewniony i zagwarantowany zbyt, a przynoszącego 100—200% czystego zysku. — Pośrednictwo wyłącza się.—Oferty w Kantorze pisma pod znakiem 2 R. 2393



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Jest do sprzedania 2412

Brosza i Kolczyki,

z dużych ładnych perskich turkusów, wielkości migdała, otoczone dużemi rozetami, zupełnie nowe, za trzy czwarte kosztu.—Wiadomość: Bednarska № 22, mieszk. 1.

Wielki wybór **Papierosów,** oraz odleżałe **Cygara,**

poleca S. Czerwiński,

ulica Trębacka № 1. 2433R

Potrzebna OSOBA średniego wieku,

szyjąca bieliznę i krawieccczyznę, do kobiety pojedyńczej. Dąbrowski, Mszczonów, Ruda Guzowska. 2407

NA GWIAZDKĘ.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. Falęckiego i Syna

urządził

WYPRZEDAŻ

Towarów wysortowanych

i RESZTEK, 2368R

po cenach niżej kosztu.

12, Niecała 12.

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krakowskie-Przedmieście 64,

Resursa Obywatelska,

poleca **Płótno Jarosławskie,** z najcelnieiszych Fabryk, oraz wielki wybór **towarów białych** i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

1 szt. Płótna Jarosławskiego 33 ł., rs. 7.
Płotuo krajowe $30^1/_2$ łok., rs. 3.60 i 4.
Półpłótno Szlązkie, szt. po rs. 4 i 4.50.
Perkale białe, po kop. 9, 11, 12, 14, 15, i t. d.
Madepolam w dobrym gatunku, po kop. 14, 16, 18 i t. d.
Półpłótno na łokcie, po kop. 8, 10, 12, 14 i t. d.
Dymka i Brylantina w dobrym gatunku, po kop. 18, 20.
Pika biała (reps), po kop. $27^1/_2$.
Pika biała barchan, po kop. 35.
Victorje, po kop. $22^1/_2$, 25, 30, 35 i t. d.
Płótno prześcieradłowe Jarosławskie $2^1/_2$ i 3 łok. szerok., od kop. 45 do rs. 1.35.
Dymka na kalesony, w dobrym gatunku, po kop. 13, 16, 18, 20, 25.
Drelichy na materace, od kop. 25.
Firanki tiulowe angielskie, po kop. 25, 30, 40, 50, 60 i t. d.
Chustki białe do nosa, od k. 80 za tuzin.
Bielizna stołowa, biała i kolorowa, po cenach bardzo nizkich.
Kołdry pikowe, szt. rs. 3.25. 2262r

Z dniem 28 Listopada Magazyn w Święta i Niedziele od godziny 1-ej otwarty.

ZGUBIONO

Talony dwóch 4% Obligacyj Królestwa Polskiego № 23889 na 150 rs. i № 113593 na 100 rs.—Łaskawy znalazca raczy je złożyć w Wydziale Likwidacyjnym Warszawskiego Oddziału Banku Państwa, gdzie prawa moje zostały zastrzeżone.

2230R **KLARA WINAWER.**

NOWO-ZAŁOŻONY MAGAZYN pod firmą

A. OCETKIEWICZ.

Nowo-Senatorska Nr 6.

Mam zaszczyt polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności, po cenach możliwie nizkich, a w wyborowym gatunku następujące towary:

Towary Norymberskie: **Nici, Bawełny, Igły, Taśmy, Guziki, Gumy, Włóczki, Pończochy, Rękawiczki** i t. p.

Przybory do Sukień: **Crêpe-lise, Obszewki, Merle, Plisy, Muszliny.**

Materjały podszewkowe: **Satinki, Croisé, Slace, Perkale.**

Towary białe bawełniane: **Perkal, Madapolam, Półpłótna,** także w jednej szerokości na **prześcieradło, Shirtingi, Creas i Satinetki.**

Barchany **białe i kolorowe,** te ostatnie prócz zwykłych także **w nowej tkaninie,** nie ustępującej wełnianym wyrobom na **suknie i szlafroki** w tanich cenach.

Wyroby Włóczkowe: **Chustki, Szaliki, Kapturki, Spódniczki, Kaftaniki, Kamasze.**

Tricolage wielki wybór, **JERSEY** czarne i kolorowe, **Koszulki, Spódniczki, Kalesony** damskie od cen najtańszych, prócz tego wiele innych nowych i modnych artykułów w zakres tego rodzaju wchodzących. 2379

NA GWIAZDKĘ

Nowo-otworzony **MAGAZYN WŁOSKI**

otrzymał z Włoch świeży transport wyrobów **złotych, srebrnych, koralowych, szyldkretowych, kamei,** wszystko **włoskiej roboty.—Ceny umiarkowane.**—Z czem poleca się Szanownej Publiczności

2432R **KARDONE,** ulica Niecała Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim).

NA GWIAZDKĘ

W MAGAZYNIE GALANTERYJNYM

N. S. Brüner & Comp.

w Hotelu Europejskim,

WIELKA WYSTAWA

ZABAWEK

specjalnie tanich,

i wszelkich **Nowości Galanteryjnych,** jako to: **Wyrobów skórzanych, Bronzów, Cuivrepoli et antique, Bonbonierek, Rękawiczek** paryzkich, **Wachlarzy, Żardinierek, Aquariów, Żyrandoli, Kandelabrów, Świeczników, Albumów, Necesserów** męzkich, damskich, do robót i podróży i t. p.—**Porcelana saska, francuzka, chińska i Majoliki.**

Magazyn w Niedziele aż do Świąt, dla Publiczności będzie otwarty. 2439R

Pierwszorzędnego i najstarszego domu

Win Szampańskich w Reims

HEIDSIECK & C[omp.]

Monopole,

Monopole Sec,

Grande marque de l'Empereur,

nadeszły w świeżych transportach do tutejszych składów win. 2435R

FABRYKA INTROLIGATORSKA

A. CHODOWIECKIEGO,

Miedziana Nr 4,

poleca własnego wyrobu, po cenach przystępnych: **Księgi Główne, Kassowe, Dzienniki, Księgi do kopjowania weksli i listów, Notatniki** roczne (Agendy) i t. p.

Sprzedaż i zamówienia na Księgi wedle podanych wzorów uskutecznia się z pośpiechem

W SKŁADZIE PAPIERU

A. Chodowieckiego,

Plac Teatralny № 11. 2441R

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Szkła, Porcelany i Fajansu,

! Po cenach niepraktykowanie nizkich!

odbywa się **w Składzie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 77,** obok domu Roezlera. 2440R



ZAWIADOMIENIE

z Fabryki wyrobów

RĘKAWICZNICZYCH



W. JURCZYKOWSKIEGO,

(Magazyny: Wierzbowa róg Hr. Kotzebue i Elektoralna Nr 4).

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż niezależnie od wielkiego wyboru towaru własnej fabryki, otrzymałem oczekiwane

Rękawiczki, Wachlarze i Krawaty oryginalne Paryzkie

i oprócz tego wiele innych **towarów galanteryjnych,** które po możliwie nizkich cenach **na prezenta Kolendowe** polecam. **W. JURCZYKOWSKI.**

Skład Futer hurtowy i detaliczny

„B. REDEL,"

istniejący przy ulicy Świętojerskiej Nr 24, przeniesionym został na Nalewki pod Nr 16, w bramie na 2-m piętrze. 2431R

SPECJALNA FABRYKA KRAJOWA

AL. KARWACKIEGO,

GLAZURY do obuwia damskiego i dziecinnego, nadaje kolor czarny błyszczący, nie smoląc bielizny, flaszka 30 kop.

SMAROWIDŁA miękczące obuwie, nie przepuszcza wody, chroniąc nogi od zamoczenia.—Cena od 5 kop.

SMAROWIDŁA do skór grubych konserwujące takowe.

SMAROWIDŁA zabezpieczające kopyta od wysychania.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. NOWAKOWSKI i SYN,

BIELAŃSKA № 3. 2235R

Polski Skład Nici

J. DZIUBANI,

Plac Ś-go Aleksandra № 18,

poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze wyroby wełniane, a mianowicie: Halki, Kaftany, Sukienki dziecinne, Koszulki i Staniczki włóczkowe, Szlafroczki i Chustki w różnych fasonach, Kapturki i Fartuszki oryginalne, Kamasze, Skarpetki, Pończochy, Rękawiczki ciepłe, Gorsety krojów paryzkich, Krawaty, Wachlarze, oraz Lalki w strojach narodowych i zabawki dziecinne. 2392

W gubernji Kaliskiej, pomiędzy Marchwaczem a Opatówkiem, w miesiącu Sierpniu r. b.

skradziono przywiązany do powozu kufer

w którym znajdowała się **garderoba damska, dokumenty pieniężne i papiery wartościowe,** z których jeden **list zastawny był na rs. 500 Serji V № 47,570.**

Ktoby posiadał jaką wiadomość o sprawcach tej kradzieży, **raczy dać znać do składu szczotek i pendzli Aleksandra Feista,** przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, **za nagrodą rs. 50.** 2320R

Nauka i wychowanie.

Niemieckiego konwersacji udzielam za upoważnieniem władzy. Warecka 9, mieszkania 39. 19239

Osoba posiadająca dobrze język polski, francuzki, angielski, włoski i 300 rubli kapitału poszukiwaną jest do bardzo korzystnego przedsiębiorstwa naukowego. Listy: Stanisław Br. Wiedeń VIII, Lenaugasse 11. Thür 45. 19706

Największy asortyment książek dziecinnych w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2400

Potrzebnym jest od 1-go stycznia korepetytor za mieszkanie, do chłopczyka lat 12-tu gimnazjum filologicznego. Pierwszeństwo mają studenci z praktyczną znajomością języka niemieckiego. Porozumieć się można od godziny 4-ej do 6-ej po południu, Warecka № 9, mieszk, 17. 19367

Francuzka patentowana, udziela lekcje, 2 rs. miesięcznie. Wilcza 1, Smidt. 19311

Buchalterji lekcje udziela z upoważnienia warszawskiego Okręgu naukowego Jan Danilewicz, autor. Mazowiecka 11.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, rosjanin, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, w zakresie kursu gimnazjalnego Adres Mirowska № 1, m. 1. 2824

Francuzka 14-letnia, z bardzo dobrą rekomendacją, jest do umieszczenia, Francuzki świeżo przybyłe. Załęska, biuro kaucjonowane nauczycielskie, Warszawa, Niecała № 4. 19544

Potrzebny wychowawca, starszy, na stałe, z niemieckim, francuzkim. Jerrzolimska 21, mieszkania 8, od 5 do 7. 19665

Na wieś na kondycję na cały rok, w celu przygotowania chłopców do szkół, życzy sobie zaraz wyjechać student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, który ukończył chlubnie gimnazjum; w przeciwnym razie przyjmie w Warszawie lekcje, korepetycje lub kondycje. Osoby interesowane raczą składać ofertę pod adresem: „Warszawa, ulica Chmielna № 9, mieszk. 17, studentowi. 2835

Za mieszkanie student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Szulc, Warecka 14, mieszkania 17. 19636

Niemka dystyngowana, pragnie udzielać konwersacji na godziny. Wiadomość Żelazna 23, mieszk. 1. 19794

Potrzebna niemka do nauki dzieci wieczorami. Oddzielny pokój z dopłatą. — Solec 54, m. 12. 19805

Nauczycielka muzyki poszukuje od Nowego Roku demi-place lub osobnego pokoju za lekcje. Chmielna 47, mieszkania 9. K. Kunce. 19784

Posady i prace.

Panny przychodnie do haftu monogramów potrzebne zaraz. Skład płótna żyrardowskiego, Marszałkowska 151. 19703

Ekonom samotny i zdolny zastąpić właściciela, który w tym majątku nie mieszka, z kaucją 600 rs. otrzyma posadę. Wiadomość do niedzieli w hotelu słowiańskim № 38. 19714

Człowiek żonaty, bezdzietny, energiczny, ze znajomością gospodarstwa domowo-fabrycznego, potrzebny z żoną do nadzoru i utrzymania porządków gospodarstwa. Tylko mający poważne rekomendacje wiarogodnych osób, zechcą się przedstawić. „Papeterie" na Sewerynowie. 19483

Poszukuje posady rządcy domu urzędnik. Może być daną kaucja hypoteczna. Oferty pod literami W. W. proszę składać w aptece p. Wojcickiego na Nowym-Świecie. 19740

Staniczarek uzdolnionych zupełnie, potrzebuje natychmiast. Marjańska 3, mieszkania 1. 2847

Nowo-otworzony kantor służących przyjmuje zamówienia „Pociejko." Krakowskie-Przedmieście 57. 19562

Dziewcząt kilka przy lekkiej robocie znajdzie dobry zarobek w warszawskiej fabryce kapsli. Wiadomość: Leszno № 88.

Uczniowie w sile wieku od lat 16—20, mogą być przyjęci do nauki w fabryce pończoch. Nowowielka № 11. 19533

Wdowa po urzędniku, w średnim wieku, dobrze wychowana, pragnie znaleść miejsce do zajęcia się gospodarstwem, lub opieką nad dziećmi. Chłodna № 32, w prawej oficynie na dole. 19534

Maszynistki i przyszywaczki pończoch potrzebne są. Bracka № 19. 19219

Panny potrzebne są do nauki robót dżetowych sposobem zagranicznym. Elektoralna 31. 19590

Młoda panna, z wyższem wykształceniem poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby, lub dorastającej panienki. Oferty składać w Kurjere pod lit. N. N. 19672

Potrzebne są zaraz panny, zdolne do staników. Karmelicka 4 nowy, m. 4. 19673

Obowiązki rządcy domu życzy przyjąć młody człowiek, mający wymagane obecnie z rozporządzenia władzy policyjnej kwalifikacje i mogący złożyć kaucję. Hoża 46, mieszkania 9. 19481

Panny zdolne i podręczne potrzebne do krawieczczyzny, Hoża 13, mieszk. 22. 19628

Potrzebna od Nowego Roku gospodyni wiejska, umiejąca hodować drób' i trzodę; wymagane są dobre świadectwa. Wiadomość Bonifraterska 5, u właściciela. 19630

Panny potrzebne do krawieczczyzny, zaraz. Wilcza 6, m. 8. 19656

Potrzebne są prasowaczki. Nowolipie № 15, mieszkania № 11. 19551

Bona francuzka w średnim wieku, potrzebna zaraz do 4-ga dzieci. Wiadomość ul Wielka № 38, stróż wskaże, od 10 do 2 po południu. 19556

Subjekt handlowy, biegły w ekspedycji, znający język ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe oferty w kantorze pod lit. A. P.

Młoda inteligentna osoba, która może złożyć rs. 1000 i więcej kaucji, a na żądanie poręczenie od osób poważnych, życzy objąć posadę kasjerki w bogatym przemysłowym lub handlowym interesie. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod literami S. T. 19571

Potrzebna gospodyni wiejska, młoda, energiczna. Wiadomość Złota 34, u stróża.

Potrzebna jest od 1 stycznia służąca uczciwa do wszystkiego, umiejąca bardzo dobrze i czysto jeść gotować, prać i prasować. Dobre świadectwa kilkoletnie wymagane. Żurawia № 12, m. 5, od godziny 3-ej do 5-ej. 19776

Biuro komisowo-nauczycielskie, Zielna № 42, róg Próżnej, z oddziałem rekomendacji wszelkiego rodzaju osób poszukujących pracy, poleca JW. WW. chlebodawcom swoje usługi, oparte na dobrem zrozumieniu obowiązku, jaki przyjmuje względem publiczności w stosunki z kantorem wchodzącej. Posiada do umieszczenia Nauczycielki i bony różnego wykształcenia, rządców, oficjalistów, gospodynie, ober-kelnerów, kilkudziesięciu lokajow i znaczną liczbę niższej służby. 10558

Osoba w wieku około 30 lat, poszukuje miejsca gospodyni. Wiadomość ulica Sienna № domu 13, mieszkania 61. 2858

Potrzebne są panny do szycia bielizny i zdolna maszynistka, zaraz, do pracowni ubiorów damskich i bielizny Anieli P. Karmelicka № 1, w oficynie. 19808

Potrzebne są panny do staników. Mokotowska № 52, stary 12, m. 31, na dole.

Rządca młody, kawaler poszukuje miejsca na wsi zaraz. Świadectwa i w razie żądania kaucji rs. 1000 w gotówce przedstawi. Oferty piśmiennie: M. Senatorska 26, m. 14, lub ustne tamże od 5-ej do 7-ej godziny po południu. 19788

Osoba w średnim wieku, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca do towarzystwa starszej osoby lub bony, albo gospodyni u wdowca. Wiadomość: Piękna № 31, mieszkania 5. 19781

Potrzebne są panny, do staników i upinania spódnic, do pracowni Felicji. Pańska № 26. 19790

Znając krawieczczyznę, poszukuję zajęcia w domu prywatnym, z maszyną własną. Nowy-Świat 21, mieszk. 34. 2857

Młoda, inteligentna panienka, poszukuje miejsca w sklepie, lub przepisywania. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. W. H. 2861

Bona niemka, katoliczka, potrzebna do dzieci i do zarządu domu. Wiadomość w składzie A. Chodowieckiego. 2863

Do majątku rolnego i leśnego, potrzebny administrator, z kaucją rs. 10,000, lub wspólnik z kapitałem 25,000 rs. Wiadomość u jeometry Krzesimowskiego, Solec 54. 2862

Kupno i sprzedaż.

Galanteryjne wyroby różne, odpowiednie na gwiazdkę, z powodu zwinięcia interesu, za bezcen wyprzedają się w sali licytacyjnej, ul. Hr. Berga 6. 2747

Za bezcen garnitur mebli, otomana, szeslong, biurko, łóżka, szafy, biblioteka, kredens, stół, krzesła, lampy portjery. Szpitalna 5. 19755

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 19599

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny. stoliczki, szafy rozbierane, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, żardynierka, także kredens i para szaf starego stylu, wykwintnej i eleganckiej roboty, oraz pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 19536

Do sprzedania kredens i krzesła dębowe. Leszno 64 nowy. 19660

Za bezcen garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, szafy, klęcznik, umywalka, szeslong, otomana, biurko męzkie, kredens, stół, krzesełka. Świętokrzyzka 39, mieszk. 2, róg Marszałkowskiej. 19736

Bardzo gustowne: broszka, kolczyki i bransoleta złote, do sprzedania za bezcen. Ul. Wilcza № 18, m. 28, od 11 do 2-ej. 19723

Ktoby miał naczynia miedziane do zbycia, może się zgłosić. Nowolipie № 37 nowy.

Wachlarze perłowej masy (choc ażby połamane) nabywam. Niecała 6 Plage.

Cukier rąbany najlepszy funt kop. 12, kostkowy kop. $11\frac{1}{2}$, mączka najlepsza kop. $9\frac{1}{2}$, puder z cukru najlepszego kop. 11, w składzie towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego. Zielna № 1, róg Chmielnej.

Żyrandol bronzowy, o 24-ch świecach, zupełnie nowy do sprzedania. Sienna № 8, mieszkania 5. 19566

Meble, sprzęty domowe, malowidła pędzla Moniuszki, Koniuszki, Ryszkiewicza, Tańskiego, Siemiradzkiego. Krcza № 40, m. 21. Sprzedaż od 9 do 3-ej. 19563

2 kotły stojące z armaturą kompletną do sprzedania zaraz, jeden 12-konny nowy, drugi 15-konny, mało używany. Wiadomość Leszno № 24, mieszkania № 10. 19450

Na gwiazdkę dla młodzieży sztucery Flobera rs. 8. Królewska 31, pierwsze piętro, w kantorze sprzedaży prochu i fuzyj.

Sprzedam tanio! Biurko i zegar (grające), obrazy, akwarele, Leszno 39, mieszkania 13. 19266

Fortepian silnej budowy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za rubli 220. Leszno № 4, stróż wskaże. 19448

Do sprzedania tace, kandelabry, koszyki frażetowskie i wiele innych przedmiotów. Ulica Rymarska № 10, mieszkania 7, od 10 do 3-ej. 19662

Graniczna 6. Wyprzedaż sukienek dziecinnych jak najtaniej, tamże przyjmuje się do roboty suknie jak wszystko co wchodzi w zakres krawieczczyzny damskiej. 19648

Meble tanio, nowe, używane garnitury, szeslongi, otomany, sofy, fotele, łóżka, kozety, magazyn mebli, Chmielna 3, róg Nowego Światu. 19494

Z powodu zamierzonego wyjazdu na zimę, jest do sprzedania zaraz para wałachów karych, rosłych, zdrowych, silnych i dobrze wyjeżdzonych. Wiadomość na miejscu, Aleja Bagatela № 6, wprost ogrodu Zoologicznego. 19550

Na gwiazdkę zabawki dziecinne bardzo tanio. Ulica Wilcza № 28, miesz. № 11, prawa oficyna, parter. 19570

Sanki prawie nowe, dwuosobowe, petersburskiego fasonu, do sprzedania. Ulica Świętojerska 28, w stajni. 19582

Sprzedaje: szuby na futrach od rs. 25, na wacie od rs. 13, palta syberynowe od rs. 10, żakieciki od rs. 6, oraz wielki wybór kapeluszy od rs. 2, obstalunki na suknie, okrycia tak z swoich jak i powierzonych materjałów przyjmuje magazyn A. Łojewskiej. Bracka № 10, wprost Nowogrodzkiej.

Futro z psów syberyjskich, odnowa młode niedźwiadki, za przystępną cenę, w dystrybucji, Elektoralna 1. 2804

Pianino zagraniczne, o 7-u oktawach, z miłym głosem, do sprzedania. Solna № 10, do stróża Pawła, z rana od 10-ej do 12-ej włącznie. 19283

Płaszcz modny, podbity nurkami, kołnierz i klapy bobrowe rs. 200, płaszcz szaraczkowy, szopy, zdatny do podróży za 70 rs. Sanki parokonne nieużywane 110 rs. oraz skrzypce Stradhariusa z 1717 r. za rs. 55. Wiadomość Marszałkowska № 120, w restauracji.

Fortepian czarny, krótki, świeżo wyrestaurowany jest do sprzedania za rs. 70. Drewniana № 7. 19578

Maszyna P. Sz. łóżeczko i stół duży rozsuwane, szynel uczniowski, do sprzedania. Nowy-Świat 12, w dystrybucji. 19473

Tanio sprzedaję z powodu wyjazdu maszynę Wilsona w dobrym stanie. Warecka № 9, mieszkania 40, od 11 do 2. 2812

Żyrandol, meble mahoniowe, kasetki żelazne i piecyk, do sprzedania, Świętokrzyska № 27, mieszk. 17. 2844

Płyty z cegły angielskiej Ramsaja 16" X 20" poleca skład mater. bud. pod firmą W. Willmann, ulica Twarda № 13—21/1089E.

Para koni gniadych bez wad, sprowadzonych ze wsi, jest tanio do sprzedania. razem lub pojedyńczo. Krochmalna 59. 2852

Masło świeże i śmietanę, sery, drób zwierzynę, wędliny, miód i t. p. po cenach umiarkowanych, poleca skład produktów wiejskich. Marszałkowska № 119, w dziedzińcu. 19537

Serwis porcelanowy, staroświecki, tace, dwie skóry łosiowe do sprzedania. Wspólna 10, mieszkania 5, od godz. 2 do 5-ej. 2837

Fortepian krótki, z angielską mechaniką, kosztował rs. 550, sprzedaje za rs. 260. Ulica Bednarska № 29, stróż wskaże. 19821

Starożytne meble z bronzami do zbycia. Ulica Świętojańska 6/8, u rządcy domu.

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 19775

Dwie szafy rozbierane, orzechowe, średnie do sprzedania, za przystępną cenę. Leszno № 27, u stolarza. 19615

Fortepian za rs. 55. Ulica Chłodna № 60, mieszkania 16. 19697

Bardzo tanio do sprzedania: kanapka, dwa fotele i cztery krzesełka fantazyjne, oraz kanapa wyplatana. Długa № 46, wiadomość u stróża. 19696

Lustro, tremo piękne, duże, jest do sprzedania, cena przystępna. Nowy-Świat № 28, mieszkania 18. 19824

Maszyna do szycia Wheelera i Wilsona, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Sowia № 2, stróż wskaże. 19815

2 obrazy oryginalne, dobrze zachowane, typy ludowe polskie, których komplet obrazów 24 dawniej rs. 15, teraz 7 i pół, ozdobna teczka dodaje się, pojedyńcze po kop. 30; Królowie Polscy z galerji zamkowej dawniej egzemplarz rs. 1, teraz kop. 40; Bankocetle Kościuszkowskie. Wilcza trzeci dom od Marszałkowskiej № 39, m. 10. 19649

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny rzeźbiony, jedwabiem kryty, trzy orzechowe garnitury utrechtem i jutą kryte, otomana, szeslong. Mokotowska № 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19328

Do sprzedania biurko, komoda, kozeta, szafa, łóżko i materac, od godziny 2-ej do 5-ej. Ulica Krochmalna 54, w podwórzu w oficynie, na 1-em piętrze. 19812

Garnitur mebli, czarny, kryty aksamitem, mało używany, za przystępną cenę, do sprzedania. Zakład stolarski Świętokrzyzka № 15. 19792

Żyrandol gazowy na 15-e płomieni i kilka po 2 i 2 płomienie, tanio do sprzedania. Ulica Dzika №12, m. 70. 19787

Fortepian krótki, z silnem tonem za rs. 85. Ul. Pańska № 36, stróż wskaże. 19810

Fortepian Antoniego Hofera, zupełnie nowy, do sprzedania za rs. 400. Twarda № 5, gdzie cyrkuł, mieszkania № 24. 19811

Flet bardzo ładny, doskonały: do sprzedania. Marszałkowska 148, z bramy na prawo na dole. 19759

Suka „Setter Royal" i szczenięta pontery do sprzedania. Wilcza 21, u stróża. 19724

50 pudów wyborowego litewskiego masła do sprzedania z pierwszej ręki. Ul. Chmielna № 58. mieszk. 19. 19762

Saska porcelana, różne eleganckie drobiazgi, wachlarze, wazoniki, zegarek złoty remontoir nowiuteńki, mopsy piękne, kanarki samce, tanio. Szpitalna 12, m. 14. 19772

Mopsiki i rewolwer do sprzedania. Nowy Świat 21, 33. 19771

Do sprzedania garnitur mebli pokrytych jedwabną materją, garnitur do jadalni i różne inne meble, jak szafy, stoły, lustra, damskie biurko i kozetka. Włodzimierska 16, mieszkania 7, od 10 zrana do 1 po południu. 19780

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 2850

Jest do nabycia urządzenie do szynku. Wspólna 44. Szynk. 19817

Fortepian Kerntopfa krótki, bardzo dobry, rs. 300. Solna № 12, m. 6. 19818

Pianino, fortepian sprzedaję ratami dziesięcio-rublowemi; wydzierżawiam. Jerozolimska 25. Strzelecki. 19809

Do sprzedania dwa okrycia i wierzch salopy. Wiadomość: ulica Wspólna № 42, mieszkania 5, od godz. 11 do 12-ej. 19791

Fortepian wiedeński, krótki, palisandrowy do sprzedania. Ul. Chmielna № 10, w w sklepie nabiału. 19820

Fortepian krótki, czarny do sprzedania, za rs. 170. Ulica Ogrodowa № 8, mieszkania № 9. 19783

Futro niedźwiedzie, skóra łosiowa do sprzedania. Chmielna 62 nowy, m. 6. 19782

Do sprzedania ogier gniady, rosły, powozowy, siódmy rok, zdatny do pojedynki i pary, z dobrym kłusem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 60, w mleczarni. 19773

Pianino czarne z krzyżowemi strunami, systemu amerykańskiego z blatem metalowym, zupełnie nowe, do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Włodzimierska 2, mieszkania 6. 19819

Do sprzedania: ławki szkolne, tablice, szafki oszklone, stoliki i taboreciki do łóżek, meble, lustra, pianina, naczynia kredensowe i kuchenne. Krakowskie - Przedmieście № 7. 19761

Interesa handl. i majątk.

Osoba posiadająca leżący kapitalik, mniej więcej około 1,600 rs., gdyby go zechciała pożyczyć na lat trzy na spłatę ratami, może otrzymać w procencie oddzielny pokój i wszelkie wygody. Rękojmie spłaty punktualnie, zupełnie wystarczające. Propozycja korzystna dla emeryta. lub zamożnych rodziców, pragnących w ten sposób umieścić ucznia na stancji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami H. M. 19484

Bez pośrednictwa jest do odstąpienia suma rs. 6000, ulokowana na 1-ym nrze hypotecznym, bez towarzystwa nn 10% procent. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit J. D. № 97. 19655

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Pańska № 51. 19524

Magle wiedeńskie do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 33. 19567

Piwo, bufet chciałbym u kogo wydzierżawić w dobrem miejscu. Adres Warecka № 1, w sklepie wiktuałów. 19549

Magle wiedeńskie do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Złota № 24 nowy. 19523

Potrzebne jest 10,000 rs. na drugi numer hypoteki domu dużego. Wiadomość u p. Sobolewskiego, rejenta hypotecznego sądu okręgowego, ulica Miodowa. 19580

Interes fabryczny, pierwszy w kraju istniejący, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania lub zamiany na dom niewielki w cenie 15,000 rs., do kupna potrzeba rs. 9000. Wiadomość Leszno № 62 nowy, m. 1. 19454

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość na miejscu. Żurawia 14. 19752

Wspólniczki mogącej przyjąć w interesie zarząd nad pracą kobiecą, a przytem kobiety uczciwej i chrześcijanki poszukuje się z 3,000—5,000 rs. Kapitał wymagalnym jest li w celu tylko rozszerzenia egzystującego interesu mającego zagwarantowany zbyt, a interesu przynoszącego czystego zysku 100—200% procent. Oferty pod literami D. D. w kantorze tegoż pisma. 19684

Pożądaną jest wspólniczka pełnoletnia, panna lub młoda wdowa, z kapitałem rs. 20,000, gwarancja na 1-ej połowie majątku. Adres pod „Zgodą" postrestant. 19823

Rs. 8000 potrzeba na 1-y numer hypoteki miejskiej na 7 procent. Adres do kantoru Kur. Warsz. K. W. A. 19795

Kawiarnia z powodu interesów familijnych do odstąpienia, Tłomackie № 3. 2860

Szynk z powodu wyjazdu do odstąpienia od Nowego Roku, zarazem wszystkie urządzenia i meble za bardzo tanią cenę, róg Krochmalnej i Żelaznej № 46. 19798

Sklepik dystrybucyjno-wiktuałowy przy ulicy Daniłowiczowskiej, do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 19719

Magle do sprzedania, z 3-ch ulic wejście, Zielna, Sienna i Marszałkowska № 125.

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-wiktuałowy w bardzo dobrym punkcie, z powodu wyjazdu do Odesy. Ulica Kozia № 10, wiadomość w sklepie. 19766

Skład węgla do sprzedania zaraz. Bednarska 9. 19460

Do wydzierżawienia pół włóki ogrodu ogrodnikowi bezpłatnie, tudzież pasieka, z dodaniem mieszkania, opału. Detale, Rajchman i Frendler, Senatorska 26. 2855

W dobrach Żarki, przy kolei warszawsko-wiedeńskiej jest do wydzierżawienia browar bawarski i dystylarnia ze wszystkiemi potrzebnemi aparatami i naczyniami. Interesanci zgłosić się raczą do administracji dóbr Żarki, przez stację dr. żel. warsz.-wied. 19777

Sklep w wybornym punkcie, dający przy kapitale 2,000 rs. do 3,000 rs. zysku brutto rocznie, do odstąpienia. Wiadomość: ul. Trębacka № 1, u rządcy domu. 2851

Skład węgli do sprzedania w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Wiadomość u biurze ogłoszeń, Senatorska № 26.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Łucka № 2, nowy 6. 19806

Kawiarnia z mieszkaniem do odstąpienia, mieszkanie tanie. Twarda № 48. 19814

Do wydzierżawienia zaraz pacht, po 10 kop. garniec lub od sztuki z dodatkiem bezpłatnym, mieszkania, opału, ogrodu. Bliższe szczegóły w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2854

Lokale.

Marszałkowska 67 nowy, obok gimnazjum, do wynajęcia od 1 stycznia 1887 trzy pokoje z balkonem na III piętrze od frontu z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną za rs. 320 rocznie, stróż wskaże. 3602

Poszukuje się od Nowego Roku na parę miesięcy 2-ch lub 3-ch pokojów z meblami lub bez takowych, w obolicy placów Teatralnego i Bankowego. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. lub przysyłać wprost do osób interesowanych, plac resursy Kupieckiej № 42, mieszkania № 3. 2836

Poszukuje się 3ch pokojów, kuchni, przedpakoju, okolica Marszałkowskiej. Adres Złota 2½, mieszk. 33. 19702

Do wynajęcia od Nowego Roku trzy pokoje, przedpokój, alkowa, kuchnia, dwa wejścia, Marszałkowska 129. 19701

Do wynajęcia umeblowane pokoje, z usługą i samowarami w hotelu Kowieńskim, ceny bardzo przystępne. 19691

4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia z wszelkiemi wygodami na 2-em piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz lub od 1 stycznia. Chłodna № 8. Wiadomość u stróża lub u szwajcara w szpitalu św. Rocha. 19661

Zaraz do wynajęcia pokój duży dla kawalera lub emeryta, z umeblowaniem lub bez i pomieszczenie dla panienki przy wdowie. Chłodna № 8, m. 32. 19076

Sklep z 3-ma pokojami i urządzeniem, jest do odstąpienia, zdatny na każdy prawie interes, może być na skład wódek, punkt dobry. Wiadomość Nowy-Świat № 59, gdzie wyprzedaż. 19387

2 ładne pokoje z przedpokojem zaraz. Próżna 7. 19644

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia mieszkanie od frontu, świeżo odnowione, ul. Krucza, 2-e piętro № 27, salon o 3-ch oknach, oraz trzy albo 4 pokoje umeblowane lub nie, dwa schowanka, pasaż, kuchnia, piwnica, góra wspólna, dzwonki elektryczne, zlew, wodociąg. Oglądać do 4-ej po połud. 19564

Sklep obszerny do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszno 33, wprost kościoła. Na żądanie może być dodany pokój parterowy, w oficynie. 2829

Sklepy są do wynajęcia od Nowego Roku w domu № 3. Elektoralna. Wiadomość u rządcy domu. 19521

Pokoik oddzielny przy wdowie, dla inteligentnej panny, rs. 6 miesięcznie. Przejazd 9, mieszkania 24. 19322

Na pierwszem piętrze pięć pokojów do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 19144

Dla kobiety z wyższem wykształceniem poszukuje się przy rodzinie obszernego pokoju umeblowanego z usługą i życiem. Pierwszeństwo oddaje się domowi w którym będzie można korzystać z fortepianu parę godzin dziennie. Warunki można naesyłać do kantoru Kur. War. pod adresem: Czerniakowski Aleksander. 19785

Stajnia i wozownia tanio do najęcia. Tamże ogród warzywny. Miejsce odpowiednie dla krowiarza. Ulica Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 2859

Potrzebny jest apartament od 1 Kwietnia dziesięć pokojów, stajnie i wozownie. Wiadomość: Nowy-Świat № 33, w cukierni Bliklego. 17989

Od 8-go Stycznia mieszkanie umeblowane, bawialny, gabinet sypialny, jadalny, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, z wygodami, na pierwszem piętrze. Kwartalnie lub miesięcznie. Nowy-Świat № 41, stróż wskaże. 19793

Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszk. 7, od Marszałkowskiej. 19797

Potrzebnem jest od 1 Stycznia mieszkanie umeblowane elegancko, z trzech lub czterech pokojów na miesiące zimowe. Wiad.: Aleja Jerozolimska № 68, u stróża. 19800

Pokój frontowy do odnajęcia zaraz lub od Nowego Roku, dla inteligentnej osoby. Tamże pomieszczenie dla dwóch przyzwoitych młodych osób, z całodziennem utrzymaniem rs. 18. Ulica Świętokrzyzka № 15, mieszkania 5. 19802

Mieszkanie ze stołem dla kobiety. Cena nizka. Złota 23, mieszk. 11. 19813

Do wynajęcia pokój tanio, może być z usługą i samowarem dla przyzwoitej osoby żeńskiej, Bracka № 3, miesz. 14. 19778

W każdym czasie mieszkanie wspólne lub pokój oddzielny. Ulica Orla № 6, m. 39.

Do wynajęcia pokój frontowy, parter trzyokienny, Złota 34. 19769

Doniesienia rozmaite.

Praktyczne podarunki dla dam, mężczyzn i dzieci poleca fabryka wyrobów skórzanych Breymeyera, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 19269

Losów loteryjnych kilka jeszcze do sprzedania w kantorze, Złota № 5. 19667

Losy wygrane dyskontuje przed wyjściem tabeli urzędowej. Kantor Złota № 5. 19668

Do sprzedania fortepian 6 oktaw rs. 40, tamże pokój do wynajęcia. Wejście osobne. Widok № 2, m. 8. 19693

Dla panny inteligentnej mieszkanie rs. 2. Solna 8, m. 10.—Potrzebna uczennica do dżetów. 19619

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki z własną 14-letnią. Tamże dwie nowe wełniane strojne suknie, dwa futra i lustro duże do sprzedania tanio. Wilcza 2, m. 7.

Kucie koni (od 1826 r. pod firmą Krügera) od lat 25 specjalnie prowadzony warsztat do kucia koni przez Stadnickiego; w r. 1867 nagrodzony medalem, Nowolipki 16. 19298

Korzystne dla sklepów mogących prowadzić filijny kantor pralni bielizny, warunki: Dzielna № 2, w pralni. 19601

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Zakład mechaniczny Antoniego Frankowskiego Marszałkowska № 129, maszyny do szycia wszelkich systemów sprzedaje, wynajmuje, zamienia, również, przyjmuje takowe do reperacji po nizkich cenach, używane nabywa. Tamże potrzebny uczeń. 19579

Feliks Morzycki i S-ka. Kantor przewozowy, ekspedjuje i przewozi na wszystkich kolejach, wszelkie towary i przesyłki, asekuruje towary. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada gotowe skrzynie i wykonywa obstalunki. Opakowywa i przewozi meble, lustra i wszelkie przedmioty. Tłomackie 8. Telefonu № 135. 2841

Na gwiazdkę wielki wybór sukieneczek dziecinnych od rs. 3, w magazynie P. Eugenji, Marszałkowska № 135, tamże potrzebne są panny do sukien i nauki. 19609

Na gwiazdkę. Czepeczki i żabociki przyjmuje do roboty i odświeżania gustownie, tanio, a także wszelką krawiecczyznę. Ulica Chmielna № 12, m. 19, parter. 19768

Lalki-straganiarki, tanio, wybór duży, trykoty, halki, chustki kamelerowe, patarafki, poduszeczki do szpilek, roboty włóczkowe i wiele innych praktycznych podarków na kolendę, poleca magazyn Seweryny i S-ka Elektoralna № 20. 19765

Kto chce się wyuczyć w krótkim czasie robienia kołder watowanych, poda swój adres A. B. kantor Kurjera. 19799

Tokarnia potrzebna do wypożyczenia za miesięcznem wynagrodzeniem. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 51, u optyka.

Ktoby z wiejskich myśliwych zechciał przyjąć 5-miesięczną wyżlicę, aby ją wytresować do pola, proszony jest o nadesłanie swego adresu i warunków do rządcy domu № 2274 w Warszawie. 19786

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 19816

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Hoża 16, m. 20. 19807

U akuszerki pokój z osobnem wejściem, z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, lub będącej na kuracji. Elektoralna 10. 19605

Przy ulicy Brukowej pod № 8 na Pradze, potrzebuje mężatka dziecka do piersi, ze świeżym pokarmem. Wiadomość u stróża.

Mamka młoda, ze zdrowym i świeżym pokarmem. Stare-Miasto № 24/58, mieszkania 8. 19720

Kobieta młoda ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Hoża № 53 nowy, mieszkania № 15. 19796

Chłopczyk 2-letni do wzięcia na własność. Graniczna 11—4. 2856

Zaraz potrzebną jest mamka, z młodym pokarmem, bez długu, do wszystkiego. Ul. Hoża 19, mieszkania 5. 19753

We środę 8 grudnia przy wysiadaniu lub wchodzeniu do teatru Wielkiego, zgubioną została bransoletka złota, w kształcie wstążki, zapinana na sprzączkę. Łaskawy znalazca zechce odnieść takową na ulicę Długą № 28 nowy, do właściciela domu za nagrodą rs. 10. 19695

Zgubiony lub skradziony został akt Warszawskiego Banku Handlowego, wydany 14 Sierpnia 1885 roku № 18892, na zastawione akcje Towarzystwa drogi żelaznej Terespolskiej №№ 51018, 51019 i 51020. Stosowne zastrzeżenie, celem otrzymania duplikatu tego aktu, w pomienionym Banku uczynione zostało. 19764

Przybłąkał się pies mops, maści popielatej, odebrać można za udowodnieniem na Bednarskiej № 26, u stróża. 19767

Zaginął pies ceter, piersi żółte, końce łap białe. Wabi się Nero. Odprowadzić za nagrodą. Złota 41. Kubiczkowska. 2826

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 29 Ноября (11 Декабря) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.